Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr. **Dziś 12 stron**

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 253-79, 292-46, 246-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3'50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, piątek 29 marca 1935 Nr. 87 ABC

Płk. Sławek tworzy rząd

Warszawa. 28. III. (PAT). **Dziś o godzinie 13.50 odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem powzięta została uchwała o zgłoszeniu na ręce p. Prezydenta R. P. dymisji całego gabinetu.**

O godz. 14.30 p. premjer prof. Leon Kozłowski udał się na Zamek, aby doręczyć p. Prezydentowi Rzplitej prośbę o zwolnienie go wraz z wszystkimi ministrami z zajmowanych stanowisk. P. Prezydent przyjął dymisję gabinetu, powierzając jednocześnie prof. Kozłowskiemu i wszystkim dotychczasowym członkom rządu kierownictwo sprawami państwowemi, aż do chwili mianowania następnego gabinetu.

P. Prezydent Rzplitej powierzył misję utworzenia gabinetu prezesowi Klubu Parlamentarnego B. B. W. R., płk. Walerermu Sławkowi.

Przypuszczalne zmiany

WARSZAWA 27. III. (Tel. wł. G.). Dziś o godz. 4.30, płk. Sławek przybył do prezydjum Rady Ministrów i rozpoczął cykl rozmów z dawnymi ministrami. Pierwszą rozmowę odbył z ministrem skarbu Zawadzkim, poczem przyjął na krótkiem posłuchaniu wiceministra skarbu płk. Koca. Ponieważ płk. Sławek ma przeprowadzić jeszcze kilka rozmów, należy się spodziewać, że **skład rządu będzie ustalony albo dziś w nocy, albo dopiero jutro koło południa.** Zamierzenia personalne trzymane są w ścisłej tajemnicy, **w kołach jednak sanacyjnych utrzymują, że w porównaniu z rządem p. Kozłowskiego zajdą niewielkie zmiany. Większość ministrów pozostanie na swoich stanowiskach, mówi się tylko o zmianach w ministerstwie przemysłu i handlu, komunikacji i oświaty.** Co do przemysłu i handlu, to w dalszym ciągu utrzymuje się pogłoska, że resort ten obejmie były minister Kwiatkowski, jakkolwiek niektórzy utrzymują, że nie zdradza on wielkiej ochoty i że wolałby nie porzucać swego stanowiska naczelnego dyrektora zakładów chorzowskich i mościckich.

Co do komunikacji, to w miejsce Butkiewicza wymieniają dwu kandydatów. Jednym z nich jest wiceminister Bobkowski, drugim zaś poseł Bobkowski z B. B. Gdy chodzi o oświatę, najwięcej podobno szans ma kierownik urzędu wychowania fizycznego, płk. Kiliński, jednakowoż nie brak przypuszczeń, że narazie nie będzie mianowany minister oświaty, tylko kierownik ministerstwa, w osobie dotychczasowego wiceministra prof. Chylińskiego.

W dalszym ciągu utrzymują się pogłoski o mianowaniu wicepremjerem jednego z głównych twórców konstytucji posła Cara. Są to oczywiście dość luźne przypuszczenia, nie wykluczające bądź innych kandydatów na zmianę tek, bądź też zmian w pozostałych resortach.

Posiedzenie Sejmu bez dyskusji

Zamknięcie sesji Izb Ustawodawczych

WARSZAWA, 28. 3. (tel. w. G.). Dziś o godzinie 12.20 w południe odbyło się ostatnie w tej sesji posiedzenie Sejmu. Stanowiło ono dużą osobliwość parlamentarną, bowiem **po raz pierwszy od istnienia Sejmu polskiego na porządku dziennym było tylko przyjęcie protokołu posiedzenia poprzedniego**, na którem zwykłą większością głosów przyjęto zmiany wprowadzone przez Senat do projektu konstytucji.

Posiedzenie to zwołane zostało w odpowiedzi na zarzut pos. Stanisława Strońskiego z Klubu Narodowego złożony do protokołu i wykazujący, iż projekt ustawy konstytucyjnej nie został załatwiony w sposób przepisany przez dotychczas obowiązujący art. 125 konstytucji.

Wyciągnięcie konsekwencji z tego zarzutu było pewną niespodzianką ze strony obecnego prezydjum Sejmu, które dotąd na posiedzeniach z 26. I. r. u. i 23 marca r. b. nie okazało zbytniej dbałości o ścisłe przestrzeganie przepisów prawnych i formalnych.

Na długo przed terminem dzisiejszego posiedzenia gmach Sejmu wypełniony był przez posłów i senatorów, oraz urzędników i dziennikarzy. Przedmiotem rozmów kuluarowych był sposób załatwienia sprzeciwu posła Stanisława Strońskiego. W szczególności zastanawiano się nad tem, czy większość sejmowa nie zechce wyzyskać tego posiedzenia dla wzmocnienia podstawy ustawy konstytucyjnej i zyskania dla niej choćby ex post większości 2/3. Wszystkie te domysły jednak nie sprawdziły się, zresztą i **uzyskanie w dniu dzisiejszym tej większości 2/3 nie było realne. Załatwianie sprawy potoczyło się zwykłym torem regulaminowym. Marszałek otworzył posiedzenie o godzinie 12.20 stwierdzając, iż protokół z zaprzeszłego posiedzenia, czyli z piątku 22 bm., jest przyjęty, gdyż nie wniesiono co do niego zarzutów.** Ślubowania poselskie złożył Feliks Andrzejewski, który wszedł do Sejmu na miejsce wicemarszałka Polakiewicza z listy Nr. 1. Opróżnione miejsce przez ustąpienie b. premjera Ponikowskiego mandat z Chż D. nie doczekał się obsadzenia.

Następnie marszałek polecił odczytać tekst zarzutów posła Stanisława Strońskiego, znany już naszym czytelnikom i oznajmił, że Izba przystępuje do głosowania.

— Pos. Stanisław Stroński: Czy mogę otrzymać głos dla poparcia zarzutów.

— Marszałek Świtalski: Nie mogę panu posłowie udzielić głosu, gdyż byłoby to wznowieniem dyskusji już zakończonej na poprzedniem posiedzeniu.

Przystępujemy do głosowania: Kto jest za przyjęciem zarzutów posła Strońskiego, zechce wstać. **Za przyjęciem sprzeciwu głosowały wszystkie kluby polskie opozycyjne, przeciw klub B. B., oraz kluby mniejszości narodowych z ukraińskim na czele.** Marszałek stwierdził, że zarzut posła Strońskiego został przez Sejm odrzucony, a temsamem protokuł z posiedzenia Sejmu, w dniu 26. marca przyjęty.

Następnie zarządził 5 minutową przerwę. Po wznowieniu obrad sekretarz odczytał protokuł dzisiejszego posiedzenia, który Izba przyjęła bez zmian. Następnie sekretarz odczytał **interpelację Klubu Narodowego do Pana Ministra Spraw Zagranicznych w sprawie odebrania przez rząd niemiecki praw gimnazjum polskiemu w Bytomiu. Interpelację odesłano do prezesa Rady Ministrów.** Następnie marszałek odczytał wręczone mu przez wiceministra Siedleckiego **zarządzenie Prezydenta Rzplitej o zamknięciu sesji zwyczajnej Sejmu i zamknął posiedzenie.**

Zaznaczyć należy, że na dzisiejszem posiedzeniu nie był obecny żaden z członków gabinetu premjera Kozłowskiego.

Bezpośrednio po wręczeniu marszałkowi Sejmu pisma o zamknięciu sesji sejmowej, wiceminister Siedlecki udał się do marszałka Senatu Raczkiewicza i **doręczył mu analogiczne zarządzenie dotyczące Senatu.**

Dotychczasowy premjer Kozłowski wyjeżdża prawdopodobnie na wypoczynek na południe, poczem ma powrócić na swą katedrę w Uniwersytecie J. K.

Interpelacja Klubu Narodowego

w sprawie polskiego gimnazjum w Bytomiu

WARSZAWA 27. III. (Tel. wł. G.). Klub Narodowy zgłosił na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu następującą interpelację:

„Ministerstwo Oświaty Rzeszy odmówiło praw publiczności jednemu polskiemu gimnazjum w Niemczech, założonemu przed 2 laty w Bytomiu. Odmowa doręczona została przed samemi egzaminami maturalnemi, co szczególnie utrudniło położenie tego zakładu naukowego. Odmowy udzielono mimo, iż dotychczasowe wizytacje wypadły nagół zadowalająco. W ten sposób byt jedynej w Niemczech szkoły średniej jest zagrożony, a ludność polska licząca w Niemczech według danych niemieckich przeszło 800 tys., w istocie zaś przekraczająca 1,250 tys., może być w każdej chwili pozbawiona jedynego w Niemczech średniego zakładu naukowego.

W tym samym czasie ludność niemiecka w Polsce znacznie mniej liczna, posiada 29 średnich zakładów z językiem wykładowym niemieckim. W samem tylko województwie śląskiem Niemcy mają 2 państwowe gimnazja w Chorzowie, 2 w Katowicach i 1 w Bielsku. Pozatem Niemcy posiadają 6 gimnazjów prywatnych na obszarze województwa śląskiego, oraz prywatne gimnazjum z prawami publiczności w Toruniu i w Grudziądzu.

W tym samym więc czasie, kiedy rząd polski łoży znaczne kwoty na gimnazja niemieckie w Polsce, rząd Rzeszy podkopuje byt jedynej szkoły średniej polskiej w Niemczech. Ta rażąca nierówność praw ludności polskiej w Niemczech i ludności niemieckiej w Polsce, jest pogwałceniem umowy polsko-niemieckiej z 15 maja 1922 roku. W tym stanie rzeczy podpisani zwracają się do pana Ministra Spraw Zagranicznych z zapytaniem, co zamierza uczynić, ażeby zabezpieczyć poszanowanie praw narodowych ludności polskiej w Niemczech przysługującej jej z umowy polsko-niemieckiej z dnia 15 maja 1922 r."

Pluszowy strajk w Łodzi

ŁÓDŹ 28. 3. (PAT) Wczoraj wybuchł jednodniowy strajk protestacyjny w fabrykach przemysłu pluszowego. Strajk został ogłoszony na znak solidarności z robotnikami strajkującymi od pewnego czasu w zakładach przemysłowych firmy Finzer. Strajk miał przebieg spokojny.

BRATYSŁAWA. Po zakończeniu rozmów z ministrem Beneszem minister *Titulescu wyjechał wczoraj wieczorem do Paryża.*

Rewelacyjne pogłoski

angielskiego dziennika

WARSZAWA, 28. 3. (tel. w. G.). Olbrzymie wrażenie w kołach politycznych, jak i w opinji szerokich sfer uczynia dzisiejsza depesza własna „Kurjera Warszawskiego" z Londynu, podająca doniesienie jednego z najpoważniejszych pism angielskich „Daily Telegraph" o żądaniach wysuniętych przez Hitlera podczas rozmowy z ministrami angielskimi.

W myś tego doniesienia oświadczył Hitler, że **nie uważa obecnych granic wschodnich za trwałe i nie podpisze żadnej umowy międzynarodowej, która nie zastrzegłaby dla Niemiec prawa domagania się zmiany granic drogą pokojową. Terytorja, do których zgłasza pretensje Hitler, obejmują:**

1) **Gdańsk i korytarz pomorski, jako niezbędne połączenie Rzeszy z Prusami Wschodniemi.**

2) **Zmianę granic polsko-niemieckich na Śląsku.**

3) **Przyłączenie do Niemiec północno-zachodniej Czechosłowacji zamieszkałej przez Niemców.**

4) **Przyłączenie Austrji do Niemiec.**

Odrzucając zasadę gwarancji granic i wzajemnej pomocy między państwami Europy wschodniej Hitler oświadczył gotowość zawarcia ze wszystkimi sąsiadami paktów dwustronnych, pod warunkiem jednak osiągnięcia w poprzednich porozumieniach wszystkich spraw, które mogłyby się stać źródłem starcia między Niemcami, a ich sąsiadami.

ZAPRZECZENIE

BERLIN. 28. III. (PAT). **Dziś o godz. 13-tej Niem. Biuro Inf. ogłosiło następujący komunikat: Wiadomość „Daily Telegraph" z dnia 27. b. m. wedle której kanclerz Hitler w swych rozmowach z angielskimi mężami stanu wysunąć miał jako punkt programu polityki niemieckiej m. in. żądanie odzyskania z powrotem korytarza, przyłączenia obszarów niemieckich jednojęzycznych w Czechosłowacji i t. d. jest w całe swej treści zmyśloną i stanowi niecne polityczne zatruwanie studzień, które strona niemiecka jak najostrzej odpiera.**

Komunikat ten Niem. Biuro Inf. opatruje tytułem „polityczne zatruwanie studzień", „Fałszywa wiadomość „Daily Telegraph".

B. B. niechce obradować w nocy

WARSZAWA, 28. 3. (Tel. wł. G.). Z Łodzi donoszą: W środę, 27 bm., odbyło się dalsze posiedzenie budżetowe Rady m. Na wstępie złożył deklarację komisarz wojewódzki. Udowadniał on, że ma prawo głosowania. Radny obozu nar. adw. Kowalski, odpowiedział komisarzowi wojewódzkiemu, że *radni narodowi uważają wczorajsze głosowanie komisarza za bezprawne i odpowiednie zażalenie przesłane zostanie do wyższych władz administracyjnych.*

Następnie klub BB zgłosił wniosek, aby ograniczyć obrady do godz. 24-tej. Wniosek upadł większością głosów narodowych.

Echa sprawy pos. Wrony contra Różański

WARSZAWA 28. 3. (tel. wł. G) Do Sądu Apelacyjnego wpłynęło zażalenie pełn. posła dr. Stanisława Wrony, adw. Krawieckiego w sensacyjnej sprawie pomiędzy Wroną a b. posłem Różańskim, o fałszerstwo kwitów. Jak wiadomo prokuratura stoł. Sądu Okręgowego umorzyła ostatnio dochodzenia wszczęte przeciwko Różańskiemu na skutek skargi posła Wrony, i w następstwie uzyskała wydanie posła Wrony przez Sejm sądom na tle tej sprawy. Obecnie poseł Wrona zaskarżył decyzję stołecznej Prokuratury umarzającą sprawę przeciwko b. posłowi Różańskiemu.

Moratorjum mieszkaniowe od 1.IV

WARSZAWA 28. 3. (tel. wł. G) Nowa ustawa o moratorjum mieszkaniowem zostanie ogłoszona w Dzienniku Ustaw jeszcze w b. tygodniu tak by nie przekroczony został termin dnia 1 kwietnia, w którym wygasa zimowe wstrzymanie eksmisyj. Wyroki eksmisyjne z datą wykonania 1 kwietnia będą wobec tego w stosunku do mieszkań 1 i 2 izbowych odraczane do 31 października br.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Śp. Inż. Tadeusz Bliziński

właściciel dóbr, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach odszedł w zaświaty, osierociwszy żonę Janinę ze Starzeckich, siostry: Stanisławę Riedlową, Klaudję Kobylańską, oraz rodzinę.

Urodzony 13 czerwca 1889 r. we Lwowie, jako syn znanego adwokata śp. Dra Kazimierza, predystynowany przez Niego do zawodu adwokackiego, kończy w r. 1911 fakultet prawny U. J. K. Po kądzieli miał w swych żyłach krew ziemiańską i stąd ten entuzjazm do pracy na roli dla której miłości, rzuca karjerę adwokacką z wyrobioną kancelarją śp. Ojca i studjuje Bodenkultur, następnie Dublany, które kończy w roku 1914. Praktycznie uzupełnia swe wiadomości w Rosji, następnie w dobrach Alfreda hr. Potockiego, gdzie zajmuje już odpowiedzialne stanowisko. Odziedziczywszy po dziadzie śp. Liskowackim Duninówkę k. Tłustego jako część spadkową Matki, choć z dzierżawami, stara się urządzić na przyszłym warsztacie pracy, pozbawionym budynków, inwentarza, wyniszczonym wojną. W r. 1924, spełniają się marzenia życia Jego, zaczyna gospodarować w Duninówce. Jego zapał, silna wola i hart ducha, wspomagane wiedzą i nabytem doświadczeniem dokonują cudów. Majątek Jego, jest ośrodkiem kultury rolnej i pokazem racjonalnej gospodarki. Sam będąc przekonań narodowych, zbliża się sercem do ludu, w którego psychikę wniknął, jest jego orędownikiem, pomaga dobrą radą, moralnem i materjalnem poparciem. Zbliża ich wspólna praca i głód ziemi. Pogrzeb Jego w Duninówce był manifestacją serdecznych dla Niego uczuć ludu wiejskiego. Wśród ziemiaństwa jako prezes Urzędu roz. dla spraw rolnych swą bezstronnością, światłym sądem i sprawiedliwością wyrobił należne sobie czołowe stanowisko.

Odszedł od nas człowiek bezmiernie dobry. Nieść ulgę w cierpieniu, pomoc w niedoli, ratunek w nieszczęściu, było Jego dewizą życiową. Z cechującą Go energją, wytrwałością i hartem ducha, łączył dar towarzyski serdeczne obejście z każdym i takie postępowanie. Był dobrym synem Kościoła i Ojczyzny, której bronił w pamiętnym r. 1918, odznaczony za to Orlętami. Odszedł od nas człowiek, który żył tem ideałem, któremu wszyscy hołdujemy „z ziemią i dla ziemi“. Pozostawił po sobie wiele trwałych wartości, dla których nie zniknie z pamięci ludzkiej. Osierocił znane rodziny Kobylańskich, Riedlów i Starzeckich.

Cześć Jego pamięci! (x)

NANCY. Nieczynne od kilku lat wielkie walcownie żelaza w Thionville zostały obecnie na wielką skalę uruchomione otrzymawszy *pilne zamówienia rządowe.*

Pesymistyczny ton sprawozdania min. Simona

LONDYN 28. 3. (PAT) Cała prasa angielska zgodna jest co do tego, że *sprawozdanie przedstawione gabinetowi przez ministra Simona utrzymane było w tonie pesymistycznym,* i że gabinet brytyjski nabrał przekonania, iż *stanowisko zajęte przez kanclerza Hitlera nie przyczyni się do zrealizowania programu zawartego w komunikacie angielsko - francuskim z dnia 3 lutego.*

Wtych warunkach *konferencja w Stresie nabiera specjalnego znaczenia.* Wytyczne polityki rządu brytyjskiego na tę konferencję ustalone zostaną dopiero po powrocie ministra Edena z Moskwy i Warszawy, wówczas bowiem gabinet będzie w posiadaniu informacyj co do całokształtu sytuacji we wschodniej Europie.

LONDYN 28. 3. (PAT) Reuter donosi, że wrażenie jakie wywołała deklaracja min. Simona na popołudniowem posiedzeniu gabinetu pozwala sądzić, iż *wizyta berlińska warta była zachodu* i że procedura nawiązania kontaktu z Hitlerem przyjęta przez gabinet brytyjski jest całkowicie usprawiedliwiona.

LONDYN, 28. 3. (PAT). „Times“ omawiając wyniki rozmów berlińskich stwierdza, iż kanclerz Hitler w rozmowach tych z naciskiem oświadczał, iż ogólnym celem jego polityki jest zapewnienie, iż wzmocnienie pokoju w Europie należy szukać na drodze współpracy międzynarodowej, ale gdy przystąpił do sformułowania poszczególnych żądań niemieckich *okazało się, że dążenia te są tego rodzaju, iż mogą być osiągnięte jedynie przez niezależną politykę zagraniczną. Hitler wystąpił szczególnie ostro przeciwko ZSRR,* — jak zaznacza „Times“ — *w sposób fanatyczny, oświadczając jednocześnie, że nie przystąpi do żadnego systemu paktów zbiorowych z udziałem Sowietów.*

Hitler miał również zaznaczyć, że *nie może zobowiązywać się, aby Niemcy stanęły po stronie przeciwnej Polsce, z którą łączy je 10-letni pakt o nieagresji.*

Niemcy dalej demonstrują przeciw Litwie

KRÓLEWIEC, 28. 3. (PAT). Po ukazaniu się w prasie wyroku w procesie hitlerowców kłajpedzkich, odbyły się *wrogie demonstracje przed litewskim konsulatem generalnym w Królewcu. Liczba demonstrantów wynosiła około 20 tysięcy osób,* a policji i żandarmerji tylko z trudem udało się nie dopuścić do większych ekscesów. Mimo to jednak, *wszystkie szyby w gmachu konsulatu litewskiego zostały wybite.* Prasa królewiecka daje *wyraz oburzeniu z powodu wyroku i nawołuje ludność do manifestacyj protestacyjnych.*

Podobne manifestacje odbyły się w Wystruciu i Tylży, przyczem w tem ostatniem mieście demonstrowano nietylko przed konsulatem litewskim, ale również na ulicach, na których mieszkają Litwini.

Jak podaje „Königsberger Tageblatt“ i inne pisma, *bardziej znani działacze polityczni litewscy w Tylży natychmiast po rozejściu się wiadomości o wyroku, uciekli na terytorjum kłajpedzkie.*

Wspomniane pismo donosi, że od 25 bm. na obszarze Kłajpedy policja krajowa kłajpedzka oraz *straż graniczna znajdują się w ostrem pogotowiu.* Równocześnie dyrektorjum przeprowadziło zaprzysiężenie policjantów kłajpedzkich na konstytucję litewską. Dotychczas byli oni zaprzysiężeni jedynie na konstytucję kłajpedzką.

Francja odnowi sprzęt lotniczy

PARYŻ 28. 3. (PAT) Minister lotnictwa gen. Denain wygłosił na posiedzeniu komisji lotniczej senatu przemówienie na temat zbrojeń niemieckich w dziedzinie lotnictwa. Minister pod kreślił, że *zachodzi pilna potrzeba ukończenia pracy drugiej transzy planu odnowienia sprzętu lotniczego. W tym celu rząd złoży w Izbie odpowiednie wnioski o kredyty.*

Minister jest zdania, że obecna sytuacja dyktuje konieczność przyśpieszenia realizacji tego planu. Nowa procedura dotycząca całokształtu robót poddana będzie aprobacie parlamentu w celu zmniejszenia formalności administracyjnych.

Kulisy ataku radnych z B.B.

na prezydenta m. Stanisławowa i posła z B. B.

Jak już donosiliśmy wczoraj, 26 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej w Stanisławowie. Na porządku dziennym obrad, najważniejszym punktem była m. in. sprawa uchwalenia budżetu miejskiego na rok 1934/35. Posiedzenie zostało otwarte z *dwugodzinnem opóźnieniem.* Na wstępie, na wniosek prez. Chowańca wstawiono do porządku dziennego dwa punkty, a to sprawę dodatku do podatku od niezabudowanych realności, oraz sprawę inż. Debiessena. Po przyjęciu porządku obrad, protokołu z poprzedniego zebrania, komunikatu prezydenta miasta o uchwale Magistratu dotyczącej przyjęcia kilku osób do gminy, oraz po powołaniu komisji do oszacowania majątku gminnego w osobach r.r. Firicha, Chudzikiewicza, Horbowego, inż. Makulskiego, Dąbrowskiego, Fiderkiewicza, Aksmeiera i Laufera, — przystąpiono do najciekawszego punktu obrad *spraw budżetowych.* Na wstępie radny dr. Henryk Seidler, postawił imieniem klubu radnych BB. wniosek formalny w sprawie zdjęcia z porządku dziennego tego punktu obrad, co „uzasadniał“ tem, że sprawa budżetowa była przewlekana zbyt długo (?) W odpowiedzi prezydent miasta Chowaniec stwierdził, że opóźnienie przedłożenia Radzie Miejskiej budżetu nie powstało z winy Zarządu Miejskiego. Wpłynęło na to późne ukonstytuowanie się nowej Rady Miejskiej, nakaz Urzędu Wojewódzkiego, orzekający powierzenie spraw budżetowych nowej radzie, trzy miesięczna lustracja województwa urzędów magistrackich itp. Radny prok. *Weiss* imieniem Polskiego Klubu Radnych oświadczył, że Polski Klub R., będzie głosował za budżetem. Radny bebecki H. Seidler podtrzymał wniosek swego klubu, w którego imieniu złożył ponadto oświadczenie, iż klub ten nie bierze odpowiedzialności (?!) za budżet na rok 1934/35 (!) W czasie polemiki nad wnioskiem BB radny Seidler został za nietaktowne zachowanie się przywołany do porządku. Po upadku bebeckiego wniosku, *radni z BB opuścili salę posiedzeń,* wobec czego sprawa uchwalenia budżetu z powodu braku quorum została skreślona z porządku dziennego.

Charakterystyczną rzeczą jest to, że tak r. Seidler, jak i klub BB na *posiedzeniach komisji budżetowej nie występowali przeciwko sprawom budżetowym.* Wystąpienie r. Seidlera na wtorkowem posiedzeniu Rady Miejskiej, było podyktowane *osobistą animozją względem osoby prezydenta miasta.* Śmieszny krok p. S., uczyniony rzekomo dla dobra miasta, aż nadto dobrze został oceniony przez obywateli stanisławowskich, którzy wiedzą doskonale, jakie pobudki skłoniły p. Seidlera do jego wystąpienia. Charakterystycznem jest to, że właśnie p. Seidler stawiał w imieniu BB kandydaturę pos. Chowańca na prezydenta miasta.

Wynika z tego, że wrzód bebecki dojrzał na punkcie stanisławowskim do pęknięcia. W związku z tem daje się zauważyć ferment w klubie radnych żydowskich, co szczególnie uwidoczniło się *na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej, gdy część radnych żydów tzw. „cesarskich“ tj. sanacyjnych, opuściła salę obrad.* W klubie żydowskim doszło do rozłamu na tle chęci wymuszenia *stanowiska wiceprezydenta miasta dla żyda.* Najbliższa przyszłość okaże, jak radni Polacy wymuszenia te potraktują.

Na zakończenie posiedzenia r. inż. Makulski referował sprawę dróg, poczem prez. Chowaniec po krótkiem przemówieniu złożył urząd prezydenta, wyrażając równocześnie podziękowanie tym wszystkim, którzy w pracy dla dobra miasta byli mu pomocni.

W najbliższym czasie odbędą się wybory nowego prezydenta.

Traktat niemiecko - rumuński

BERLIN 28. 3. (PAT) Między Niemcami a Rumunją zawarta została umowa gospodarcza, która wejdzie w życie dnia 1 kwietnia. Jest to pierwszy, długoterminowy traktat handlowy zawarty po wojnie między Niemcami a Rumunją.

Podpalają tramwaje

BARCELONA 28. 3. (PAT) Elementy wywrotowe urządzają od kilku dni zamachy na tramwaje celem zaprotestowania przeciwko nie przyjęciu strajkujących tramwajarzy do pracy. *Zamachowcy działają w grupach po 5 osób uzbrojonych w rewolwery.* Zatrzymują oni tramwaje, zmuszają pasażerów do opuszczania wozów, poczem podpalają. W dniu wczorajszym podpalono dwa wozy tramwajowe.

Włosi wysyłają dalej wojska

NEAPOL 28. 3. (PAT) Parowiec „Vulcania“ odpłynął do Afryki wschodniej wioząc *2.200 żołnierzy, 170 podoficerów, 120 oficerów i materjał wojenny.*

XXX

Nowy rząd i pomysły ordynacji wyborczej

Jeszcze przed dwoma tygodniami nikt nie myślał, że obecny rząd ustąpi w dniu zakończenia sesji budżetowej. Ani premjer nie wykazywał zmęczenia, ani zadania jego rządu, leżące głównie w dziedzinie gospodarczej, nie zostały wypełnione. By uzasadnić dokonaną dziś zmianę mówi się, że po uchwaleniu nowej konstytucji objąć winni władzę jej twórcy, by nowy ustrój wprowadzić w życie. Zadanie to jednak równie dobrze spełniłby i rząd dotychczasowy. Każda rzecz ma swoją przyczynę, więc i obecna zmiana warty posiada jakieś uzasadnienie. Tylko jest ono dla ogółu niewidocznem. W każdym razie sanacja nie może powoływać się już na imponującą długotrwałość życia pomajowych rządów w stosunku do ery poprzedniej.

Oczywiście pisząc to, zdajemy sobie sprawę, że właściwie nic się nie zmienia przez objęcie p. Sławka prezesury gabinetu. P. Sławek piastował ten urząd już dwukrotnie — raz podczas Brześcia i dyskusji sejmowej z tego powodu — nie jest więc kartą niezapisaną. Przypisuje mu się obecnie pewne przychylenie ku konserwatywnemu skrzydłu sanacji; w „Czasie“ i w „Słowie“ pisze się o nim w tonie entuzjazmu. Przy tworzeniu nowej konstytucji współdziałał p. Sławek ściśle z księciem Radziwiłłem i hr. Roztworowskim. Ale trzeba zawsze pamiętać, że wszyscy premjerzy pomajowi — jak to sami przyznają — idą za dyrektywami zgóry. Każdy z nich może być „lewicowym“ lub „prawicowym“, „liberalnym“ lub „faszystowskim“, o ile nomenklatur tych można w stosunku do rządów sanacyjnych używać.

Wprowadzenie w życie konstytucji z 23 marca wymagać będzie przedewszystkiem uchwalenia przez Izby — lub zadekretowania — nowych ordynacyj wyborczych do Sejmu i Senatu. Nad sprawami temi pracuje się obecnie w sferach kierowniczych BeBe. Rzucono już w prasie kilka projektów, zapewne dla wysondowania opinji publicznej. Proponowano jakiś trybunał wyborczy, któryby zatwierdzał... kandydatów. Pomysł absurdalny, ale odzwierciedla on dobrze dążenia sanacyjne do usunięcia opozycji ze Sejmu. Projekt ten podobno już zarzucono, wysunięto natomiast inny. Oto prawo wysuwania kandydatów do Sejmu miałyby tylko samorządy terytorjalne i gospodarcze. Wystawiałyby one pewną ilość kandydatów w każdym okręgu, a wyborcy mogliby tylko skreślać z tej listy jedne nazwiska, a pozostawiać drugie. Sam pomysł zasługuje na uwagę, ale jego realizacja w warunkach obecnych, kiedy wybory do samorządów przeprowadza się sposobami aż nadto... sanacyjnemi, doprowadziłaby do tegosamego rezultatu, co i trybunały wyborcze.

Na inną jeszcze trudność tej realizacji zwraca uwagę „Gazeta Warszawska“. Cytuje ona z nowej konstytucji:

„Sejm składa się z posłów, wybranych w głosowaniu powszechnem, tajnem, równem i bezpośredniem“. (art. 27).

„Prawo wybierania ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24, oraz korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich“. (art. 28 ust. 1).

„Prawo wybieralności ma każdy obywatel, mający prawo wybierania, jeżeli ukończył lat 30“ (art. 28 ust. 2).

„Już z samej treści powyższych przepisów — pisze „Gaz. Warsz.“ — wynika aż nadto wyraźnie, że ustanowienie jakiegokolwiek pośredniego organu publicznego między wyborcą a wyborcami byłoby ograniczeniem bezpośredniości prawa wyborczego.

Argument, że obecnie takim organem są stronnictwa polityczne, zamiast których można wprowadzić społeczne czy samorządowe związki prawno - publiczne, jest z prawnego punktu widzenia zupełnie błędny. Obecna ordynacja wyborcza daje prawo zgłaszania list kandydatów nie partjom, ale grupom wyborców, — grupom stosunkowo bardzo małym, bo składającym się z 50 osób, posiadających czynne prawo wyborcze.

Istotnie, pp. Car i Roztworowski zamknęli sobie sami drogę do przeniesienia na ciała samorządowe prawa wyboru kandydatów. Proceder projektowany byłby zaprzeczeniem powszechności i bezpośredniości, zagwarantowanej przez nową konstytucję. A chyba nie zacznie się „nowej ery“ od łamania tak hałaśliwie wielbionej przed kilku dniami konstytucji.

Gorsząca walka z Obozem Narodowym w Przemyślu

Cały Przemyśl jest od kilku tygodni zajęty sprawą bojkotu narodowej „Ziemi Przemyskiej“. Geneza jego przedstawia się następująco:

W lipcu 1930 r. po napadzie na redaktora „Ziemi Przemyskiej“ mgr. Bilana, dokonanym przez sierżanta 38 p. p. Pikara, ukazał się w „Ziemi Przemyskiej“ podpisany przez p. Bilana artykuł p. t. „Moja odpowiedź“. Artykuł piętnował terror, stosowany w życiu politycznem polskiem i potępiał **nadużywanie munduru wojskowego do czynów, nie licujących z godnością Armji.** Artykuł ten uległ konfiskacie, kilka jednak jego „urzędowych“ egzemplarzy dostało się w ręce ówczesnego dowódcy 38 p. p. Kostka Biernackiego, co w konsekwencji spowodowało zorganizowanie przez D-cę Garnizonu gen. Wierońskiego zebrania Korpusu Oficerskiego, na którem proklamowano bojkot „Ziemi Przemyskiej“ i p. Bilana. — Bojkot ten został publicznie ogłoszony, przyczem ze skonfiskowanego artykułu **wyrwano dowolne ustępy,** z których miałoby wynikać, że p. Bilan obraził Armję.

Sprawa ta odbiła się głośnem echem w całej prasie, która w olbrzymiej swej większości stanęła po stronie p. Bilana, a bojkot uznała za nieuzasadniony. Do stycznia 1935 o bojkocie było zupełnie głucho. Dopiero przy sposobności trzecich wyborów gminnych w IV. okręgu w Przemyślu, gdzie czołowym kandydatem był przew. Str. Nar., p. mgr. Bilan, wznowiono w rozkazie garnizonowym z dnia 13. I. 1935 bojkot, a na drugi dzień ukazały się w ogromnej ilości **oszczercze ulotki B. B., atakujące p. Bilana,** jako rzekomego wroga Armji i nawołujące wyborców do wrogiego ustosunkowania się do p. Bilana. Społeczeństwo polskie, świadome prowokacji, znacznie większą ilością głosów niż w dwu wyborach po**przednich, wybrało po raz trzeci p. Bilana radnym.** Zaczął się najbardziej smutny okres walki! We wszystkich lokalach publicznych, które prenumerowały „Ziemię Przem.“ **zjawili się czynni oficerowie W. P. i wezwali — pod groźbą bojkotu tych firm przez wojsko — do odmówienia prenumeraty „Ziemi Przem.“.** Do bojkotu też rzeczywiście doszło; ledwie dyszące zakłady i placówki polskie opustoszały do reszty.

Ponieważ sprawa zaczęła przybierać wprost tragiczny obrót i z indywidualnego bojkotu zmieniła się **w bojkot polskich** placówek, a jednocześnie szerzono sug- **Żołnierza Polskiego.** — Propozycja została zbyta milczeniem, a tymczasem wojsko dalej jest wciągane w gorszącą walkę.

Okręgowy Urząd Wychowania Fizycznego w piśmie z dn. 11. III. 1935, L. (poufne) 80, podpisanem przez pułk. Skokowskiego domaga się usunięcia mgr. Bilana z Zarządu i członkostwa „Sokoła“, gdyż miał on rzekomo wygłosić na jednem z zebrań sokolich polityczne przemówienie. Płk. S. zagroził Zarządowi „Sokoła“ ewent. represjami. (Chodziło tu o okolicznościowe przemówienie mgr. Bilana **na Opłatku,** pozbawione wszelkich momentów politycznych. — Na bojkocie p. Bilana ucierpiała nawet.... Ada Sari, bo w dniu jej występu (10. III.) w sali „Sokoła“, oficerowie służbowi nie dopuszczali wojskowych do „bojkotowanego“ gmachu).

20 marca br. odbyło się ponowne zebranie, na którem nakazano oficerom, by obeszli wszystkie polskie sklepy w mieście i **zażądali pod groźbą bojkotu firm i osób właścicieli odmówienia prenumeraty „Ziemi Przemyskiej“** oraz nie ważyli się dać — do jedynego w Przemyślu czysto polskiego pisma, walczącego z zalewem żydowskim — najmniejszego choćby ogłoszenia.

W chwili obecnej akcja ta jest w pełnym toku. Równolegle z tą akcją, Bezpartyjny Blok prowadzi podstępną i nieprzebierającą w metodach robotę, mającą doprowadzić do usunięcia mgr. Bilana z Rady Miejskiej.

— — — — — —

Stronnictwo Narodowe dotąd milczało. Kiedy jednak bojkot zaczął zataczać coraz szersze kręgi i dotyczyć ludzi, zupełnie w to nie wmieszanych, zagrażając ich bytowi — na zebraniu w dniu 24 marca br. uchwaliło następujące rezolucje:

1) Zebrani w dniu 24 marca 1935 na uroczystem otwarciu nowego lokalu S. N. wyrażają swoje uznanie i pełne zaufanie przewodniczącemu S. N. i redaktorowi naczelnemu „Ziemi Przem.“ p. mgr. Włodzimierzowi Bilanowi za ofiarną i pełną poświęcenia pracę oraz nieugięte stanowi- gestję, jakoby mgr. Bilan był rzeczywiście wrogiem Armji — chcąc temu kres położyć oraz zlikwidować gospodarcze następstwa bojkotu, **oświadczył p. Bilan pośrednio szefowi Sztabu D. O. K. X. gotowość złożenia publicznego oświadczenia, że jako narodowiec zajmował i zajmuje wobec Armji polskiej takie stanowisko jak cały Obóz Narodowy. Armja jest dla niego przedmiotem najwyższego szacunku, a artykuł „Moja odpowiedź“, w którym znalazły się może za silne słowa będące wypływem niespotykanych metod walki politycznej, był tylko reakcją na zdarzenia z przed roku 1930, któremi pewne czynniki chciały splamić mundur sko w walce o ideały Wielkiej Polski, a solidaryzując się w zupełności z każdą akcją Stronnictwa Narodowego, zapewniają mu swe pełne poparcie w pracy.**

2) ...wyrażają ubolewanie tym czynnikom, które wciągając Wojsko Polskie w wir walki politycznej, stwarzają sztucznie atmosferę niechęci i nieporozumienia między niem a społeczeństwem. Jednocześnie zebrani wyrażają swój pełny szacunek i cześć dla Armji Polskiej, uważając Ją za najwyższe dobro i chlubę Narodu Polskiego.

3) ...apelują gorąco do polskiego kupiectwa, rzemiosła i przedstawicieli innych czynników, wyrażając zarazem zapewnienie, iż wytężą wszystkie swe siły, by przyjść im z pomocą i że nic ich nie powstrzyma ani nie zastraszy w pracy o odżydzenie rzemiosła, przemysłu i handlu oraz wolnych zawodów i w walce o katolickie i polskie oblicze m. Przemyśla. Jednocześnie zebrani zwracają się z apelem do całego polskiego społeczeństwa przemyskiego, by we wspólnej akcji przyczyniło się do podźwignięcia polskiego rzemiosła, przemysłu, hadlu i wolnych zawodów, udzielając mu swego poparcia.

Polaków gnębią w Niemczech

Cała prasa polska zajmuje się sytuacją naszych rodaków w Niemczech, którym z dnia na dzień coraz bardziej daje się we znaki ucisk niemiecki. Prasa narodowa o tych faktach pisze szerzej, prasa prorządowa jest jakby nieco zażenowana, ale też oświetla poszczególne fakty i zdarzenia.

A tymczasem nacisk germanizacyjny staje się nie do wytrzymania. Wszystkie rozstrzelone dotąd wiadomości zebrał w jedną całość p. B. K. z „Kurjera Warszawskiego“ i dał obraz naprawdę okropny. **Tylko 1½% dzieci polskich w Niemczech chodzi do szkół polskich,** tylko dalsze 3½ uczy się języka polskiego jako przedmiotu. **A w Polsce 90% dzieci niemieckich uczy się w szkołach powszechnych w języku ojczystym na koszt państwa polskiego.**

Jeszcze gorzej jest ze szkolnictwem średniem. Jedyne (prywatne) gimnazjum polskie w Bytomiu ciągle jeszcze nie ma t. zw. praw publiczności, a równocześnie Niemcy w Polsce mają dla swojej młodzieży nietylko gimnazja państwowe na Śląsku, w Poznaniu, Bydgoszczy i t. d., lecz wiele prywatnych z prawami publiczności, m. i. we Lwowie.

Dopiero przedwczoraj pisaliśmy za „Gazetą Warszawską“, jakich metod używa katolickie duchowieństwo niemieckie dla zgermanizowania kilkuset tysięcy najczystszych Polaków na Warmji i w innych powiatach Prus Wschodnich. To samo dzieje się w dziedzinie gospodarczej. **Hitlerowska ustawa o chłopskich zagrodach dziedzicznych** (Erbhofsrecht) **daje możność wywłaszczenia polskiego chłopa bardzo łatwo,** bo wystarczy stwierdzenie sądowe, że dany właściciel stracił „cześć włościańską“ lub, że nie umie gospodarować. Pozatem taki chłop musi być Niemcem lub być stammesgleich (równej rasy). Narazie uznają łaskawie Niemcy, że jesteśmy im stammesgleich, ale niech się ta łaska odwróci, to zlikwidują polską własność chłopską w krajach pogranicznych, jak amen w pacierzu! A u nas? Dziesiątki tysięcy hektarów najlepszej ziemi poznańskiej, pomorskiej i śląskiej zajmują niemieccy junkrzy i koloniści i jeszcze przeprowadzają kolonizację wewnętrzną: przeprowadzają kolonistów niemieckich z Wołynia na Pomorze.

Na pograniczu śląskiem Niemcy prowadzą robotę wprost zdradziecką. Krakowski I. K. C. donosi, że w niemieckich zebraniach antypolskich w Bytomiu **jawnie biorą udział Niemcy, obywatele polscy. Mówią tam otwarcie i publicznie, że Śląsk należy do Polski tymczasowo, nakazują tam otwarcie i publicznie, żeby bojkotować język polski i być gotowym na chwilę powrotu Śląska do Niemiec.**

W Katowicach odbyła się we środę wielka **manifestacja** pod znakiem obrony gnębionych w Niemczech Polaków. Oby się na manifestacjach nie skończyło, oby te manifestacje nie były środkiem uśpienia naszych patrjotycznie nastrojonych rodaków z Kresów Zachodnich. Manifestacje są potrzebne, ale teraz **powinien głos zabrać rząd Rzeczypospolitej.** Mamy prawo domagać się od własnego rządu **jak najgorętszej obrony naszych uciśnionych rodaków.** Rząd i tylko rząd ma środki nacisku do dyspozycji. **Odebrać Niemcom w Polsce te prawa, których nie mają Polacy w Niemczech!** Tego się domaga podstawowe uczucie sprawiedliwości.

R.

Pamięci Jana Rozwadowskiego

Kiedy znalazłem się wśród licznego tłumu, u stóp grobowca do którego składano zwłoki śp. Jana Rozwadowskiego, i ki gdy słuchałem słów, któremi przedstawiciele akademickiej młodzieży narodowej żegnali swego opiekuna i przyjaciela, w miejsce smutku i żalu, przepełniała duszę mą głęboka radość. Może nigdy tak jasno nie rozumiałem wielkiej myśli Składu Apostolskiego, zawartej w słowach „świętych obcowanie".

Bo wszak tu na ziemi nie spotkamy już nigdy zawsze pogodnego oblicza zmarłego, już nigdy Jego jasne dziwnie dobre i rozumne oczy, w których obok wielkiej głębi malowała się niemal dziecinna ufność do świata, nie ogarną nas swem ciepłem, już nigdy ta na pozór wątła ręka w pracy tak hartowna, nie uściśnie naszej dłoni. A jednak, On między nami żyje, potężnieje i pomnaża się. Mogiła, na której niebawem zielona ruń porośnie, skryła Jego powłokę ziemską, a razem z nią to wszystko co w śp. Zmarłym było ziemskiego, ludzkiego, — a pozostał jeno duch jasny, w pełnym blasku czystości. I duch ten silny i promienny żyje i żyć będzie w tysiącznych sercach młodzieży polskiej, która w tak mocnych i gorących słowach złożyła hołd prochom Zmarłego.

Że takim był, jakim Go młodzież kochała, jakim go ci wszyscy, którzy z nim bliżej żyli, cenili i szanowali, że tylu z nas przerastał bystrością umysłu, wiedzą i ogromem miłości tego wszystkiego, co szlachetne i dobre — to łaska Boża, to zasługa Jego zacnych i rozumnych rodziców. Wraz z czystem nazwiskiem, w którem tyle pięknej i najlepszej tradycji szlacheckiej się przechowało, dali mu dewizę na drogę życia: „Służ Bogu i Ojczyźnie!"

To ziarno rzucone w bujną chłopięcą duszę, wzeszło, z latami rosło, potężniało i wreszcie wydało bujny plon. — I może śp. Zmarły spokojnie spocząć po trudzie pracowitego życia, bo w spuściźnie zostawił swym dzieciom nieskalane nazwisko, a nam wszystkim, którzyśmy na to piękne życie patrzyli, dał świetlany przykład, jak wobec Boga i Ojczyzny należy pojmować i spełniać swe obowiązki.

A o prawach? Wszak ludzie podejmując włożone na nich obowiązki, pytają, jakie prawa będą z niemi związane — a ileż to razy dziś się słyszy najpierw o prawach — a obowiązek idzie na plan drugi! — Jego „prawem" Jego największą radością życia, był dobrze spełniony obowiązek, lub dobry uczynek, o którym nikt nie wiedział, a jeno Bóg widział. — A tych dobrych uczynków, to cały wielki różaniec, na którym nizały się wielkie i małe perły — wszystkie czyste, wyzbyte próżności i miłości własnej. — Gdy w życiu publicznem, w którem tak żywy brał udział, jakiś zdrowy kierunek, jakaś myśl szlachetna brała górę, radość rozpierała Mu duszę, a duma, iż jest synem Polski, nie opuszczała go nigdy. — Oto była radość życia śp. Jana Rozwadowskiego. Oto było Jego „prawo"!

Na jakich polach pracował, jak się ta praca Jego rozwijała i jakie wydała plony, senator Głąbiński przechodząc żywot śp. Rozwadowskiego u stóp Jego trumny żywo i jasno przedstawił. Tu pragnę jednak podkreślić z całym naciskiem, iż treścią życia śp. Zmarłego była miłość Ojczyzny i czynienie drugim dobrze. — Myśl o wspólnej naszej Matce nie opuszczała Go nigdy w życiu czysto prywatnem, w chwilach, gdzie zdawałoby się, że moment osobisty bodaj chwilowo spycha na plan drugi. interes publiczny, zawsze ta wielka idea dobra Ojczyzny, staje przed Jego oczami i jedynie przez jej pryzmat patrzy na życie i ludzi. Idea to, oparta o głęboką i żywą wiarę, ciągnie się jak nić czerwona przez życie śp. Rozwadowskiego, niemal od wieku dziecinnego, aż do trumny. Jest ona niejako racją istnienia Jego tu na ziemi, służy jej bez najmniejszej reszty, a gdy w realizowaniu tych ideałów napotyka na trudności, gdy nowatorskie prądy chcą z nich zrobić zużyty łachman, staje śp. Zmarły w pierwszych szeregach w ich obronie, a gdy widzi u swych współtowarzyszy rozum, męstwo i poświęcenie, radość Jego niezna granic. — Dla słabości w spełnianiu tych świętych obowiązków, poświęcenia ich dla celów osobistych, lub klasowych, niema w Jego duszy innego uczucia prócz wzgardy. On kompromisów z sumieniem nie zna raz wytkniętą jasną drogą śmiało naprzód kroczy i drugich za sobą porywa. — Czy widzieć Go będziemy, jako urzędnika w izbie skarbowej, czy jako człowieka nauki rzucającego na papier nowe myśli, czy jako ziemianina pracującego wśród grona towarzyszów, tworzącego Zjednoczone Koła zjazdów rolniczych, czy to w pracy nad wzmocnieniem i rozbudowaniem Towarzystwa rolniczego, czy to na szerokiem już polu przy kładzeniu zrębów pod zmartwychwstające państwo polskie, czy to już w wolnej Polsce we wszystkich tych licznych organizaciach społecznych i politycznych, czy wreszcie, gdy z tak gorącem umiłowaniem otacza swą opieką i przyjaźnią narodową młodzież akademicką, zawsze miłość Ojczyzny jest Mu tem źródłem z którego czerpie siłę do pracy jest ogniem dającym Mu zapał twórczy

Drugim charakterystycznym rysem Jego to wielka dobroć. Gdzie jakaś bieda moralna czy materjalna, tam spieszy z pomocą, pociesza, radzi, dopomaga. Jeszcze jako młody człowiek w służbie Izby Skarbowej, pracuje z zapałem pod kierunkiem późniejszego biskupa tarnowskiego ks. Wałęgi wówczas będącego we Lwowie, w Towarzystwie św. Wincentego a Paulo. A wszystko co robi dobrego, robi cicho, unikając rozgłosu, a robi to w sposób tak subtelny, z taką prostotą, na jaką zdobyć się może jedynie człowiek ogromnej wiary i wielkiej kultury.

Jakim był Ojcem, bratem, wiedzą najlepiej Ci, którzy patrzyli zbliska na ten wprost idealny stosunek. W miarę jak dzieci Jego dorastały, z najtroskliwszego opiekuna, stał im się najbliższym przyjacielem dzielącym ich troski i ich radości. — Związki rodzinne wysoko cenił, widząc w sile i zdrowiu moralnem rodziny dobro Ojczyzny, a że był wśród licznie rozrośniętej rodziny Rozwadowskich senjorem, zawsze ją skupiał przy sobie. — Czem był dla przyjaciół, znajomych, młodzieży, tego najlepszym wyrazem był ten niezliczony tłum oddających cześć prochom Zmarłego. Wśród nich widziało się takich, którzy z kierunkiem Jego pracy się nie godzili, ale przyszli oddać cześć Jego nieskazitelnemu charakterowi.

A wreszcie niech mi wolno będzie powiedzieć czem śp. Zmarły był dla piszącego te nieudolne słowa! Najwierniejszym i najlepszym przyjacielem od lat młodzieńczych do trumny. Węzeł tej przyjaźni tem trwalszy i silniejszy bo przeszedł próbę wieku młodzieńczego, utrwalił go wiek męski i przetrwał bez zmiany do rdzy starości. Wierzę mocno, iż w tym lepszym świecie, do którego Go Bóg przedwcześnie powołał, dochowa mi wiary i przyjaźni której ja Mu tutaj dochowam idąc już dziś samotnie tą drogą, którą przez lata szedłem z nim wspólnie opierając się o silne ramię Przyjaciela.

Adam Głażewski

Chmielowa.

Delegacja papieska na jubileusz Jerzego V.

MIASTO WATYKAŃSKIE 28. 3. (KAP) Powszechnie uważa się za prawdopodobne, że na uroczystości 25-lecia rządów królewskiej pary angielskiej wysłaną zostanie z Watykanu *specjalna delegacja papieska.* Prawdopodobieństwo takiej delegacji opiera się na precedensach, mianowicie wysyłaniu delegacyj do Londynu przez Leona XIII na uroczystości 50-cio i 60-ciolecia panowania królowej Wiktorji, a staje się tem poważniejsze, że obecnie istnieją normalne stosunki dyplomatyczne między Anglją a Stolicą Świętą, których za czasów Leona XIII nie było. Nie bez znaczenia jest również fakt że w ostatniem przemówieniu swem o kanonizacji błog. Tomasza More'a i Jana Fishera Pius XI wspomniał o uroczystościach jubileuszowych angielskich.

Tekst nowej konstytucji

V. SENAT.

Art. 34.

1) Senat jako druga izba ustawodawcza rozpatruje budżet i projekty ustaw uchwalone przez Sejm oraz uczestnicy w wykonywaniu kontroli nad długami państwa.

2) Nadto Senat narówni z Sejmem, choć bez prawa początkowania bierze udział w rozstrzyganiu następujących spraw:

a) o wniosku żądającym ustąpienia rządu lub ministra,

b) o ustawach zwróconych izbom ustawodawczym przez Prezydenta Rzeczypospolitej do ponownego rozpatrzenia,

c) o zmianie konstytucji,

d) o uchyleniu zarządzeń wprowadzających stan wyjątkowy.

Art. 35.

1) Senat składa się z senatorów powołanych w 1/3 przez Prezydenta Rzeczypospolitej a w 2/3 w drodze wyboru.

2) Kadencja Senatu rozpoczyna się i kończy jednocześnie z kadencją Sejmu.

3) Ordynacja wyborcza do Senatu określi liczbę senatorów oraz sposób ich powołania tudzież oznaczy kategorję osób, którym służyć będzie prawo wybierania i wybieralności.

Art. 36.

Art. 28[1] — 33[1] dotyczące Sejmu stosuje się odpowiednio do Senatu.

VI. USTAWODAWSTKO.

Art. 37.

1) Aktami ustawodawczemi są: a) ustawy, b) dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej.

2) Żaden akt ustawodawczy nie może stać w sprzeczności z konstytucją.

Art. 38

1) Prawo inicjatywy ustawodawczej służy rządowi i Sejmowi.

2) Inicjatywa ustawodawcza w sprawach budżetu, kontygentu rekruta i ratyfikacji umów międzynarodowych należy wyłącznie do rządu.

3) Sejm nie może bez zgody rządu uchwalić ustawy pociągającej za sobą wydatki ze skarbu państwa, dla których niema pokrycia w budżecie.

Art. 38[1].

Zaciągnięcie pożyczki państwowej, zbycie lub obciążenie nieruchomego majątku państwowego, oszacowanego na kwotę ponad 100.000 zł., nałożenie podatków lub opłat publicznych, ustanowienie ceł lub monopoli, ustalenie systemu monetarnego, jak również przyjęcie gwarancji finansowej przez Skarb Państwa — może nastąpić tylko na mocy aktu ustawodawczego.

Art. 38[2].

1) Umowy z innemi państwami: handlowe, celne, obciążające stale Skarb Państwa, zawierające zobowiązanie nałożenia nowych ciężarów na obywateli albo powodujące zmianę granic Państwa — wymagają przed ratyfikacją zgody Izb Ustawodawczych, wyrażonej w ustawie.

2) Prezydent Rzeczypospolitej w przypadkach niecierpiących zwłoki może przed ratyfikacją na wniosek Rady Ministrów wprowadzić tymczasowo w życie wszystkie lub niektóre postanowienia, zawarte w umowach handlowych lub celnych.

Art. 39.

1) Każdy projekt ustawy przez Sejm uchwalony, będzie przekazany Senatowi do rozpatrzenia.

2) Uchwałę Senatu, odrzucającą projekt lub wprowadzającą w nim zmiany, uważa się za przyjętą, jeżeli Sejm nie odrzuci jej większością 3/5 głosów.

Art. 40.

1) Prezydent Rzeczypospolitej stwierdzi podpisem moc ustawy konstytucyjnie uchwalonej, oraz zarządzi jej ogłoszenie w Dzienniku Ustaw.

2) Prezydent Rzeczypospolitej może w ciągu 30 dni od otrzymania projektu ustawy zwrócić go Sejmowi z żądaniem ponownego rozpatrzenia, które może nastąpić nie wcześniej, niż na najbliższej sesji zwyczajnej.

3) Jeżeli Izby Ustawodawcze większością ustawowej liczby posłów i senatorów uchwałą ponownie projekt bez zmian, Prezydent Rzeczypospolitej, stwierdziwszy podpisem moc ustawy, zarządzi jej ogłoszenie.

Art. 41.

1) Ustawa może upoważnić Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów w czasie i zakresie przez nią oznaczonym: upoważnieniem tem nie może być objęta zmianą konstytucji.

2) Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo w czasie, gdy Sejm jest rozwiązany, wydawać w razie konieczności państwowej dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego z wyjątkiem:

a) zmiany Konstytucji.

b) ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

c) budżetu.

d) nakładania podatków i ustanawiania monopoli.

c) systemu monetarnego.

f) zaciągania pożyczek państwowych.

g) zbywania i obciążania nieruchomego majątku państwowego, oszacowanego na kwotę ponad 100.000 złotych.

3) Dekrety, oparte na przepisach artykułu niniejszego, będą wydawane na wniosek Rady Ministrów i mogą być zmieniane lub uchylane tylko aktem ustawodawczym.

Art. 42.

Dekrety, dotyczące organizacji Rządu, zwierzchnictwa Sił Zbrojnych oraz organizacji administracji rządowej, mogą być wydawane w każdym czasie, a zmieniane lub uchylane tylko przez takież dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 42[1].

1) Dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej mają moc ustawy i będą z powołaniem się na podstawę konstytucyjną ogłaszane w Dzienniku Ustaw.

2) Ilekroć Konstytucja lub ustawy dla unormowania poszczególnej dziedziny z zakresu ustawodawstwa wymagają ustawy, dziedzina ta może być unormowana również dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanym w warunkach, Konstytucją oznaczonych.

VII. BUDŻET.

Art. 43.

1) Ustawa ustala corocznie budżet Państwa.

2) Rząd składa Sejmowi na sesji projekt budżetu nie później, niż cztery miesiące przed rozpoczęciem roku budżetowego.

3) Na rozpatrzenie budżetu pozostawia się Sejmowi 90 dni od złożenia projektu

Z kraju

Wielki proces komunistyczny w Kowlu

Przed sądem w Kowlu rozpoczął się proces 57 członków komunistycznej organizacji K.P.Z.U., którzy w ub. r. intensywnie prowadzili na terenie Wołynia akcję strajków rolnych.

Akcja ta zmierzała do wywołania zbrojnego ruchu chłopskiego i polegała na stawianiu oporu, rozbrajaniu policji i t. p.

W celu wciągnięcia i zaagitowania mas chłopskich, pierwsza faza akcji strajkowej polegała *na zmuszaniu gospodarzy do bojkotowania targów i jarmarków w miastach i wywołania w ten sposób braku produktów spożywczych na rynku. Oskarżeni zastosowali do tzw. łamistrajków krwawy terror.*

Proces kowelski budzi tem większe zainteresowanie, że przed paru dniami oskarżeni sprowokowali *wielką awanturę w więzieniu, którą musiano uśmierzać przy pomocy sikawek straży pożarnej.*

Proces potrwa kilka dni.

Zatory lodowe pod Dzisną

W ub. środę nadeszły meldunki służby hydrograficznej o ruszeniu lodów na Dźwinie, która zazwyczaj *najpóźniej zwalnia się z pokrywy lodowej. Przy spływie lodów wytworzyły się pod Dzisną zatory*, które jednakże nie grożą zalewem z powodu wysokich brzegów rzeki Dźwiny.

Praca portu gdyńskiego w jednym tygodniu

W dniach od 4-go do 10. b. m. weszło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze ogółem **185 statków**, o łącznej pojemności **187.021 tonn**, z czego weszło 99 statków o pojemności 95.361 tonn, a wyszło 88 statków o poj. 92.560 tonn.

Ruch statków według kolejności bander poszczególnych państw przedstawia się następująco: pierwsze miejsce zajęła Szwecja (54 statki), dalej Danja, Anglja, Włochy; na piątem miejscu **bandera polska** (19.214 ton), 15 statków. Ogólny obrót towarów w przeciągu ub. tygodnia wyniósł 147.332 tonny.

przez Rząd. Senatowi — 20 dni od upływu terminu, przepisanego dla Sejmu.

4) **Na rozpatrzenie zmian, zaproponowanych przez Senat**, pozostawia się Sejmowi 10 dni od upływu terminu, przepisanego dla Senatu.

5) Prezydent Rzeczypospolitej zarządza ogłoszenie budżetu:

a) w brzmieniu, nadanem mu przez Izby Ustawodawcze, jeżeli Sejm i Senat w przepisanych terminach budżet rozpatrzyły.

b) w brzmieniu, nadanem mu przez Sejm, jeżeli Senat w przepisanym terminie budżetu nie rozpatrzył.

c) w brzmieniu nadanem mu przez Senat, jeżeli Sejm w przepisanym terminie budżetu lub zmian Senatu nie rozpatrzył.

d) w brzmieniu projektu rządowego, jeżeli ani Sejm, ani Senat w przepisanych terminach budżetu nie rozpatrzyły.

Art. 44.

1) **Wydatki nie zaprojektowane w budżecie, nie mogą być uchwalone, a zaprojektowane nie mogą być podwyższone bez zgody Rządu.**

2) Rząd nie może czynić wydatków bez upoważnienia ustawowego, chyba, że zachodzi konieczność państwowa; w tym przypadku Rząd, na podstawie uchwały Rady Ministrów, dokona niezbędnego wydatku, przesyłając do Sejmu w terminie 7-dniowym od powzięcia uchwały projekt ustawy o przyznaniu kredytów dodatkowych. Uchwała Rady Ministrów będzie jednocześnie ogłoszona w gazecie rządowej i podana do wiadomości Najwyższej Izby Kontroli.

(C. d. n.)

Żydzi powinni sami utrzymywać swoje instytucje

Z środowych obrad łódzkiej rady miejskiej

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Łodzi (o którem donosiliśmy wczoraj) generalny referent budżetu r. **Grzegorczak** (z Klubu Narodowego) zaznaczył, że teatrowi miejskiemu w Łodzi zmniejszono subwencję o 54.000 zł., dlatego, iż ten teatr **propagował komunizm i szerzył zgniliznę moralną, wystawiając sztuki takie, jak n. p.: „Krzyczcie Chiny", „Cjankali", i t. p.** Co się tyczy skreślenia 100 tys. zł. dla Wolnej Wszechnicy referent uważa, że instytucja ta jest masońską organizacją, że w Polsce zadużo jest inteligencji, wobec czego nie trzeba pomnażać jej kadrów. Zamiast dać subwencję Wszechnicy **lepiej rozdzielić tę sumę stu studentom; na każdego studenta wypadnie po 1.000 zł., przy pomocy których można się jakoś urządzić.**

Jeśli chodzi o żydowskie instytucje to **Żydzi, jako goście w Polsce winni sami utrzymywać swoje instytucje, zwłaszcza, że są bogaci.** Obóz Narodowy, — zakończył swe przemówienie r. Grzegorzak, — **będzie konsekwentnie dalej walczył z Żydami, bo Żydzi szkodzili i szkodzą Polsce na formu międzynarodowem.**

Przemówienie r. Grzegorzaka wywołało wrzaski niezadowolenia Żydów i oklaski na prawicy i zapełnionej po brzegi galerji.

Badanie machinacyj akcjonarjuszy francuskich

w Żyrardowie

Wyznaczony przez II wydział Handlowy Sądu Okręgowego, sędzia Skonieczny, który kieruje pracami ekspertów badających gospodarkę większości francuskiej Żyrardowa *powołał nowych biegłych specjalistów w dziedzinie surowców włókienniczych. Biegli ci zajmą się sprawdzeniem kilku tysięcy pozycyj dotyczących cen bawełny nabywanej przez Żyrardów w osławionym koncernie C.I.C. Zachodzą bowiem podejrzenia, że bawełna ta była nabywana po cenach wielokrotnie wyższych od giełdowych.*

Zakończenie ekspertyzy Sądu Handlowego przewidywane jest w m. czerwcu tak, że najbliższa rozprawa merytoryczna w sprawie Żyrardowa będzie mogła być wyznaczona dopiero po ferjach sądowych.

Sekwestr sądowy Zakładów Żyrardowskich układa bilans za rok ub., który obejmuje 9 miesięcy gospodarki bez Francuzów. Jak się okazuje, w tym okresie produkcja Zakładów Żyrardowskich przyniosła około 700.000 złotych czystego zysku.

KRONIKA PRZEMYSKA

Otwarcie lokalu Stronnictwa

Stronnictwo Narodowe mieściło się dotąd w lokalu Redakcji narodowej „Ziemi Przemyskiej". Stały wzrost członków i agend Stronnictwa doprowadził do wynajęcia nowego obszernego lokalu. **Otwarcia tej nowej placówki dokonano 24. b. m.**, o godz. 5 popoł. Główny referat wygłosił przew. Str. Nar., p. mgr. Włodzimierz Bilan, poczem zabierał głos cały szereg mówców. Po uchwaleniu przez aklamację rezolucyj, określających stanowisko narodowców przemyskich wobec wytworzonej na terenie miasta sytuacji, odśpiewano w podniosłym nastroju Hymn Młodych.

KRONIKA TARNOWSKA

DIECEZJA TARNOWSKA W CYFRACH. W tych dniach ukazał się nowy, bardzo starannie wydany, schematyzm diecezji tarnowskiej, obrazujący szczegółowo stan diecezji, która w b. r. obchodzi 150-lecie swego istnienia.

Diecezja obejmuje 28 dekanatów i 271 parafij, do których należą 44 miasta i 1308 wsi. Duchowieństwa świeckiego liczy diecezja 530 kapłanów, zakonnego 55 kapłanów, wiernych 949.240. (KAP).

KRONIKA WOŁYŃSKA

SREBRNE GODY KAPŁANÓW DIECEZJI ŁUCKIEJ. W roku bieżącym obchodzą 25-lecie kapłaństwa następujący księża diecezji łuckiej: ks. Marceli Giżyński, prefekt gimnazjum we Włodzimierzu, ks. Antoni Staniszewski, proboszcz i dziekan w Porycku, ks. kan. Władysław Szpaczyński, prefekt gimnazjum w Kowlu, ks. Pająk, proboszcz i dizekan w Międzyrzeczu Koreckim, ks. Seweryn Wiśniewski, proboszcz w Hruszwicy.

Poza granicami diecezji przebywają: ks. Antoni Kurowski i ks. Adolf Słotwiński, którzy cierpią w więzieniach sowieckich, oraz ks. Jan Borodzicz, w diecezji pińskiej, ks. dr. Mieczysław Dybowski i ks. Władysław Duszczyk w archidiecezji warszawskiej, ks. Bronisław Szymański, który wstąpił do Zgromadzenia Księży Misjonarzy-Lazarystów. Wszyscy wymienieni kapłani otrzymali święcenia kapłańskie w 1910 r. w katedrze żytomierskiej z rąk ś. p. ks. biskupa Karola Niedziałkowskiego. (KAP).

Chybiony „skok" złodziei

Z Rozłucza donoszą: Onegdaj w czasie chwilowej nieobecności poborcy podatkowego z Turki p. Kochalewicza, nieznani sprawcy ukradli z walizki akta i zgórą 2000 zł w gotówce. Zarządzone natychmiast poszukiwania doprowadziły do aresztowania przestępcy Trifona Hołotiaka z Żukotyna, którego zdradziły ślady na śniegu, prowadzące od jego domu do pobliskiego lasku, gdzie łup zakopał pod krzakiem. Policja jest na tropie wspólsprawców kradzieży.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

O POLSKĄ SZKOŁĘ W BRZEZINIE. Do stanisławowskiego Koła T. S. L. wpłynął onegdaj wzruszający list od ludności polskiej z Brzeziny, z prośbą o utworzenie w tej miejscowości polskiej szkoły dla tamtejszych dzieci w liczbie 60. Najbliższa polska szkoła jest oddalona od Brzeziny o kilka km., tak że uczęszczanie do niej zwłaszcza dla małych dzieci jest wielce utrudnione. Mieszkańcy Brzeziny ofiarowują pomieszczenie na szkołę, oraz mieszkanie dla nauczycielki. Zarząd stanisławowskiego TSL przedsięwziął odpowiednie starania w Sekcji Wachodniej Zarz. Głównego TSL., we Lwowie, by spełnić bardzo słuszne żądania Polaków z Brzeziny. Nie wątpimy, że starania te zostaną uwieńczone pomyślnem skutkiem.

WALNE ZGROMADZENIE T-WA MŁODZIEŻ POLSKA odbyło się 28 bm.. Po złożeniu sprawozdań przez ustępujący Zarząd, Walne Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie wniosek, Zarządu, na mianowanie członków honorowych T-wa, którymi zostali: śp. Stanisław Dziekoński, śp. Marcin Kostecki, śp. Zenon Kostecki i śp. Władysław Skorski, oraz prof. Jan Jasiński, Dr. Stanisław Hendrychowski, Józef Kwiatkowski, dyr. Leon Ziobrowski, Tadeusz Zagajewski, Franciszek Skowyra i Antoni Gorzkowski. Następnie na wniosek Komisji Matki wybrano nowy Zarząd w osobach. Dr. Zieliński Józef — prezes Danuta Bukowska, i Kazimierz Popowicz — wiceprezesi, Marja Lechnert — sekretarz, oraz członkowie wydziału: M. Sobolewski, J. Dąbrowski, Danuta Kwaciszewska, R. Kizimowicz, Jadwiga Nowojska, M. Wiszniowski, Jan Zieniewicz, Marja Befingerówna i Stanisława Sobotówna. Po wyborze Zarządu T-wa rozwinęła się ożywiona dyskusja nad sprawami T-wa.

TAJEMNICZE MORDERSTWO. Onegdaj znaleziono w klatce schodowej w realności przy ul. Trynitarskiej 17, zwłoki 23-letniej Zofji Migdyniak, służącej zatrudnionej u kupca Talera. Denatka miała na szyi zaciśnięty sznurek, i jedwabną chustkę, na głowie zaś rany pochodzące od uderzeń tępem narzędziem. Policja wszczęła dochodzenia w tej sprawie.

ZAGADKOWE SAMOBÓJSTWO. Onegdaj zostało popełnione w zagadkowych okolicznościach „samobójstwo" umysłowo chorej — niejakiej Wiśniewskiej, właścicielki realności. Wiśniewską znaleziono onegdaj powieszoną we własnem mieszkaniu. Ogólnie znane było złe pożycie denatki z synem i jego żoną, który nie jednokrotnie znęcali się nad matką.

KRONIKA ZŁOCZOWSKA

DZIAŁACZE O. U. N. SKAZANI W Sądzie okręgowym w Złoczowie odbyła się rozprawa przeciwko Samborskiej Paulinie, Oleśkowowi Michałowi i Zince Iwanowi z Luszna, pow. radziechowskiego, oskarżonym o działalność z ramienia O. U. N. Samborska i Oleśków zostali skazani każdy na 2 lata, bezwzględnego więzienia, zaś Zinko na 18 miesięcy więzienia. Areszt śledczy wszystkim zaliczono.

W tymże samym Sądzie z udziałem przysięgłych, zapadł wyrok na Marusina, Barera, Stretinera i Kahanego, oskarżonych o działalność komunistyczną, skazujący Marusina i Stretinera na karę więzienia po 6 lat, zaś Barera i Kahanego po 5 lat.

KRONIKA KOŁOMYJSKA

ZMIANA W STAROSTWIE. Dotychczasowy kier. referatu bezpieczeństwa mgr. Krzyształowski, przeniesiony został do Śniatyna na stanowisko zastępcy starosty. W odchodzącym traci ludność pow. kołomyjskiego pełnego taktu i zrozumienia urzędnika i członka wielu towarzystw społecznych. Opróżniony po nim referat objął przeniesiony z Kosowa referendarz mgr. Karasiński.

HARCERZE JADĄ NA ZLOT. Z Kołomyi wyjeżdżają na zlot harcerski w Spale dwie drużyny harcerskie męskie i jedna żeńska. Wyjazd finansuje w dużym stopniu Koło Przyjaciół Harcerzy, które już dziś poczyniło odpowiednie kroki dla zebrania funduszów.

„REPREZENTACYJNA" ULICA. Słynna kołomyjska A—B, tj. ulica Kościuszki, w swej części między Gwiazdą a Narodnym Domem znajduje się w rozpaczliwym stanie. Zwracamy na jej stan uwagę magistratu.

NOWY ZARZĄD LIGI MORSKIEJ. Na odbytem onegdaj walnem zebraniu L. M. i K. został wybrany nowy zarząd z pułk. dypl. Grabowskim, jako prezesem oraz starostą Wimmerem i wiceprezydentem Mahrem, jako wiceprezesami na czele. Nowy Zarząd daje gwarancję owocnej pracy. Niewątpliwie usunie on też pewne mankamenty, związane z obecnem położeniem przystani L. M. K.

SUKCES IMPREZY CZYTELNI T. S. L. NA KOSACZOWIE. Mimo krótkiego swego życia ruchliwy Zarząd Czytelni na Kosaczowie zorganizował już szereg imprez oświatowych i kulturalnych. Ostatnio dzieci w wieku przedszkolnym dały bardzo ładne i miłe przedstawienie, złożone z szeregu obrazów scenicznych i tańców. Koszty strojów pokryli rodzice. Nie dość na tem, bo Zarząd Czytelni objeżdża z przedstawieniem okoliczne wiejskie Czytelnie, budząc wszędzie łatwo zrozumiałe zainteresowanie, zwłaszcza dobrze wykonanemi w strojach ludowych tańcami.

Z TOW. DRAMATYCZNEGO. Grana przez zespół T. D. sztuka pt. „To co najważniejsze" cieszyła się zasłużonym sukcesem. Zachęcony tem zarząd wznawia ją w dniu 2 kwietnia.

KINO GWIAZDA wyświetla od piątku ekipę genjalnych chłopców we filmie „Chłopcy z placu broni".

KRONIKA JAROSŁAWSKA

ZEBRANIE WÓJTÓW. Onegdaj odbyło się zebranie wójtów dotychczasowych gmin jednowioskowych i sołtysów gromadzkich, na którem z ramienia Wydziału Powiatowego udzielono informacji i rozdzielono potrzebne druki, odnoszące się do likwidacji urzędowania dotychczasowych gmin i rozpoczęcia z dniem 1 kwietnia b. r. urzędowania nowych rad gromadzkich z sołtysami i podsołtysami, oraz nowych rad gminnych gmin zbiorowych z wójtami na czele.

Sprawy są tak uregulowane, że z dniem 1-go kwietnia nowoutworzone organy samorządu terytorjalnego rozpoczną normalnie działalność.

KURS POŻARNICZY. Rozpoczął się tu kurs kandydatów na naczelników ochotniczych straży pożarnych w powiecie z udziałem 50 osób. Kurs prowadzą instruktorzy A. Fedorowicz i Baziuk. Zamknięcie kursu nastąpi dnia 4-go kwietnia.

CO DZIEŃ NIESIE?

29 MARCA
Wsch. sł. g. 5 19 m.
Zach. sł. g. 6 01 m.

Piątek
Wiktora
Sobota Anieli wdowy

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek, 29. 3. g. 7.30 „Miłostki".
Sobota 30. 3. g. 7.30. „Pięć przed dwunastą."
Niedziela, 31. 3. g. 3.30 „Rozkoszna dziewczyna" Ceny najniższe. g. 7.30 „Pięć przed dwunastą".
Poniedziałek 1. 4. g. 7.30 „Przeprowadzka"

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, 29. 3. g. 7.30 „Mecz małżeński."
Sobota, 30. 3. g. 7.30 „Mecz małżeński"
Niedziela 31. 3. g. 7.30 „Mecz małżeński"
Poniedziałek, 1. 4. g. 7.30 „Mecz małżeński"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Niedokończona symfonja" Marta Eggerth i Hans Jaray)
ATLANTIC: „Nowi ludzie" (Pieśnia o szczastji) Sowkino Moskwa.
CASINO: „Wesoła Wdówka"
COLOSSEUM: „Złodziej serc" P. O. S. (Niech żyje sport.)
CHIMERA: „Świat idzie naprzód".
GRAŻYNA: „Królowa Krystyna" z Gretą Garbo
KOPERNIK: „Kleopatra" oraz najnowszy tygodnik.
MARYSIEŃKA: „Kleopatra" oraz najnowszy tygodnik.
MUZA: „Pierwszy walc wiosenny" i „Twe usta kłamią".
MIRAŻ: „Zaledwie wczoraj" oraz dodatek.
PALACE: „Weronika" — Franciszka Gaal.
PAN: „Miłość Fräulein Doktor" w r. gł. Myrna Loy, oraz „Stworzona do całowania" z Jean Harlow i Lionel Barymore.
PASAŻ: Nieczynne.
PAX: „Dzieje duszy" oraz tygodnik PATa.
RAJ: „Rodzina Rotszyldów."
STYLOWY: „Cienie Brodwayu" oraz rewja „Wesoły Murzyn".
SŁOŃCE: „Człowiek, który zabił" oraz rewja.
ŚWIT: „Syn King-Konga" oraz „Książę Arkadji."
WANDA: „Dziewczę z nad Wołgi" oraz „Tragedja amerykańska".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

POPULARNY KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONJI LWOWSKIEJ. Lwowska Filharmonja uważa za swój obowiązek nietylko ukazywać na swoich koncertach uznane sławy, ale i równocześnie torować drogę nowym siłom rokującym wielkie nadzieje. Marjan Altenberg jest lwowianinem. Poświęcił się wcześnie karjerze muzycznej, kończąc studja w Niemczech jako absolwent Akademji Muzycznej i szkoły kapelmistrzowskiej w Berlinie. Jego niezwykły talent pozwala przypuszczać, że zdobędzie przy pulpicie nietylko ostrogi i pas rycerski, ale osiągnie w tej dziedzinie niezwykłe sukcesy.

Portnoj jest jednym z najwybitniejszych pianistów najmłodszej generacji artystycznej Lwowa. Jego interpretacje zadawalają zawsze nawet najwybredniejszych znawców muzyki.

Program koncertu jest zajmujący i przystępny. Obejmuje melodyjną „Symfonję Włoską" Mendelsohna, dalej „Serenadę" (Eine kleine Nachtmusik") Mozarta, ponadto Smetany Uwerturę do „Sprzedanej narzeczonej", oraz wspaniały Koncert Fortepianowy Piotra Czajkowskiego. Ceny miejsc najniższe od 1.70 do 3 zł.

XXX

SUKCES LWOWSKIEJ ARTYSTKI. Janina Mierzecka odznaczona została dyplomem na Międzynarodowej japońskiej Wystawie Fotografiki artystycznej i naukowej w Tokio.

Kronika lwowska

Nie będzie likwidacji wyścigów konnych

W związku z kilkudniowym pobytem we Lwowie specjalnej komisji ministerjalnej, której zadaniem było zbadanie całokształtu gospodarki w Małopolskiem Towarzystwie Zachęty hodowli koni, pojawiły się pogłoski, jakoby w wyniku badań tej komisji miało nastąpić zlikwidowanie wyścigów konnych we Lwowie. Agencja Wschód dowiaduje się, że pogłoski te są nieuzasadnione. Komisja ministerjalna poczyniła cały szereg spostrzeżeń, które w tej chwili są przedmiotem dalszego urzędowania. Pogłoski powstały **na tle zużytkowania kwoty około 100 tysięcy złotych, jako subwencji Ministerstwa Rolnictwa dla Towarzystwa, urządzającego wyścigi.** Ze względu na to, że prace komisji muszą być jeszcze otoczone tajemnicą urzędową, trudno w tej chwili podać szczegóły prawdziwego stanu rzeczy. W każdym razie nie wydaje się uzasadnionem, aby nawet jak najgorsza gospodarka w Towarzystwie, urządzającem wyścigi, miała być powodem do zlikwidowania imprezy, która dla Lwowa stanowi dużą atrakcję.

Ze względu na zbliżający się sezon wyścigów konnych we Lwowie, sprawa gospodarki w Towarzystwie będzie niewątpliwie już wkrótce całkowicie wyjaśniona.

—o—

PROF. W. HAHN POŻEGNAŁ Ś. P. PROF. GAERTNERA IMIENIEM KAT. UNIWERSYTETU W LUBLINIE. W notatce o pogrzebie ś. p. prof. Dr. Henryka Gaertnera przy wymienieniu nazwisk mówców, zostało pominięte nazwisko prof. dr. Wiktora **Hahna**, który reprezentował Katolicki Uniwersytet Lubelski. Zaznaczyć bowiem należy, że ś. p. Zmarły przed objęciem katedry we Lwowie — wykładał w Lublinie.

Prof. dr. Wiktor Hahn przy wyprowadzeniu zwłok ś. p. Prof. Gaertnera z krypty OO. Bernardynów wygłosił przemówienie, w którem przedstawił działalność naukową i społeczną ś. p. Zmarłego w Lublinie.

XXX

ODEZWA DO PARAFJAN KOŚCIOŁA ŚW. ANTONIEGO WE LWOWIE

Otrzymaliśmy następującą odezwę:

Po dwuwiekowej służbie zamilkły organy w parafjalnym kościele im. św. Antoniego przy ul. Łyczakowskiej we Lwowie i bez gruntownej przebudowy nie są do użytku. Kosztorys przebudowy przewiduje wydatek w kwocie około 12 tysięcy złotych, na co ks. Proboszcz już zapoczątkował zbiórkę.

Honor parafjan nie pozwala nam zachować się obojętnie w tej sprawie i przypatrywać się biernie wysiłkom Ks. Proboszcza bez przystąpienia do współpracy. Aby więc ożywić akcję i przyśpieszyć dzieło, zawiązał się Komitet parafjalny, który wystosował i rozesłał do P. T. Parafjan odezwę z prośbą o składanie ofiar na powyższy cel.

Do odezwy dołączona jest deklaracja na złożenie ofiary, której spłata możliwa jest również w ratach. Deklaracje po oddzieleniu od odezwy odsyła się do parafji. Ktoby z P. T. Parafjan nie otrzymał odezwy i deklaracji — będzie łaskaw podjąć ją bezpośrednio w kancelarji Urzędu parafj., lub w biurze Kasy Oszczędności „Wzajemność" (parter budynku parafj.).

KOMITET PARAFJALNY

XXX

PRACE PRZYGOTOWAWCZE DO JUBILEUSZU 25-LECIA Z. H. P. WE LWOWIE. 26 b. m. w Izbie przem.-handl. odbyło się pierwsze zebranie komisji prasowo-propagandowej Komitetu 25-lecia Z. H. P. we Lwowie. Po ożywionej dyskusji postanowiono utworzyć dwie sekcje: jedną dla celów propagandy prasowej w szerszym zakresie, drugą celem przygotowania specjalnego numeru lwowskiego „Skauta" poświęconego w całości jubileuszowi. „Skaut" wyjdzie w zwiększonym nakładzie a przyniesie szereg niezwykle ciekawych artykułów i wspomnień z czasów tworzenia się skautingu we Lwowie. Do współpracy postanowiono zaprosić najwybitniejszych pisarzy, którzy ideowo związani są z harcerstwem, oraz tych ludzi, którzy byli pierwszymy skautami polskimi.

Prezesem sekcji propagandowo-prasowej obrano p. red. Janusza Laskownickiego, sekretarzem p. Zdzisława Kunstmana. Prezesem sekcji która zajmie się opracowaniem jubileuszowego numeru „Skauta" obrano p. Franciszka Kapałkę.

Sekretarjat sekcji urzęduje przy ul. św. Jacka 1 w środy piątki od godz. 18 — 20 tel. 294-04.

=X=

Nowe rozmieszczenie biur Izby Skarbowej

Od dnia 1. kwietnia b. r. będą urzędowały Wydziały IV., V. i VI., oraz Oddział likwidowania emerytur Izby Skarbowej w budynku ul. Rutowskiego 17, II. Urząd Skarbowy w budynku przy ul. Rutowskiego 13, II. p., zaś Urząd Opłat Stemplowych w parterze budynku przy placu Bandurskiego 1. — Od powyższego terminu będą funkcjonowały odrębne Kasy przy Urzędach Skarbowych 5, 6, 7, 8 i 9, których lokale pozostają nadal w budynku przy placu Ks. Biskupa Bandurskiego 1.

Lokal Komisji Odwoławczej będzie się mieścił od tego samego terminu w budynku ul. Rutowskiego 17, II. p.

—o—

Składki w Administracji

NA CZESNE DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ — Artur Simon, Drohobycz, zł. 10.0, Marjan Krupański zł. 5.—, Tadeusz Gawroński zł. 5.—.

NA FUNDUSZ IMIENIA Ś. P. JANA ROZWADOWSKIEGO — Kostkiewicz Kazimierz, Trościaniec, p. Niemirów, zł. 5.—.

=X=

Atak na pośrednika tancerek

W nocnych lokalach znaną jest figura niejakiego Borysa (!) Chaimowicza, pośrednika w dostawianiu t. zw. fortancerek na parkiety lokali rozrywkowych. Chaimowicz, który w tej mierze dzierży monopol, popadł, w nieporozumienia z niejakim Izakiem Grossem (ul. Alembeków, l. 6). Gdy obaj w dniu wczorajszym zetknęli się na pl. Krakowskim, po krótkiej a krzykliwej rozmowie, nastąpił krwawy jej epilog. Gross dobył noża i raził nim ciężko w głowę swego przeciwnika. Na miejsce zjawiło się Pogotowie i opatrzyło „artystycznego" pośrednika.

Śmiertelny atak epileptyka

(—) W czasie zamiatania alei na Wysokim Zamku, o godz. 5-tej nad ranem, natknął jeden z robotników na leżące obok ławki, na ziemi zwłoki jakiegoś mężczyzny, nie dającego oznak życia. Widoczne na ziemi ślady zdawały się wskazywać na to, iż człowiek ów stoczył jakąś walkę ze sobą, przyczem wśród szamotania się, zakończył życie. Robotnik zawiadomił Pogotowie Ratunkowe i Komisarjat P. P. Przybyły na miejsce lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził śmierć skutkiem ataku epileptycznego. Nazwiska denata nie zdołano narazie ustalić. Ma nim być bezdomny druciarz, liczący około 60 lat. Zwłoki odstawiono do Instytutu Medycyny Sądowej.

Zdarzenia i wypadki

(— **Zamach samobójczy b. agenta-złodzieja. O południowej porze w dniu wczorajszym, z wysokości II. p. kamienicy nr. 25, przy ul. Kurkowej, rzucił się w zamiarze samobójczym na bruk, niejaki Eugenjusz Auerbach, liczący 32 lat. Desperat, spadając w dół, uchwycił się ostatnim wysiłkiem poręczy ganku I. p., zawisł na chwilę poręczy ganku I. p., za**mając siły, by w trudniej pozycji utrzymać się, spadł na bruk, doznał jednak tylko lżejszych potłuczeń. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia. Auerbach, który był agentem handlowym, przybył przed kilku laty z Wiednia i począł się rychło staczać po równi pochyłej. Znalazł się wśród złodziei, lecz już podczas pierwszego występu, w czasie włamania, do jedneko ze sklepów przy ul. Szajnochy, został ujęty i skazany, następnie na półtoraroczne więzienie. Za jego murami nabawił się gruźlicy, a gdy znalazł się na wolności, powziął zamiar pozbawienia się życia.



„Skarbonka" N. O. K. musi się znaleźć w każdym polskim domu



Z pełną wiarą, że konieczność podjęcia wzmożonych wysiłków dla wzmocnienia polskości w Małopolsce Wschodniej uznana została przez całe społeczeństwo polskie — przystępujemy do prac przygotowawczych dla naszych „Półkolonji Wakacyjnych".

W nadziei, że gliniana skarbonka N. O. K. z napisem „Na półkolonje wakacyjne dla zruszczonej dziatwy wiejskiej na Kresach" ZNAJDZIE SIĘ W KAŻDYM POLSKIM DOMU, zawiadamiamy uprzejmie, że otrzymać je można w biurze Nr. Org. Kobiet we Lwowie przy ul. Klonowicza 7. od godziny 5 — 7 codziennie (z wyj. niedziel i świąt.).

Nie wątpiąc w serdeczne poparcie tej akcji całego patrjotycznego Lwowa, prosimy oprócz skromnych ofiar w gotówce, również o książki z powiastkami dla dzieci młodszych i starszych, o roczniki „Płomyka" i innych pism perjodycznych. Z podręczników: o historję polską, książki przyrodnicze i krajoznawcze, biblje i katechizmy.

Prosimy o książeczki do modlenia, różańce, medaliki, obrazki, bibułki kolorowe oraz wszelkie zabawki — a w miarę możności i starą odzież dla biednych dzieci.

Dary te składać należy w biurze N. O. K.

MARJA DEMELÓWNA
przewodn.

(—) **Łyczaków — zagrożony przez żebraków.** W ostatnim czasie dawał się zauważyć znaczny napływ żebraków na włamania, do jednego ze sklepów przy nietylko z miasta, ale i z gmin podmiejskich, przeto mieszkańcy od świtu do mroku byli przez nich atakowani. W dniu wczorajszym funkcjonarjusze policyjni przeprowadzili obławę na terenie dzielnicy Łyczakowskiej i ujęli kilkudziesięciu żebraków, którzy odstawieni zostali do stacji szupasowej.

(—) **Ucieczka pod policyjne skrzydła.** Niejaka Stanisława Tatarewicz, zam. przy ul. Lelewela, l. 2, licząca 22 lat, wniosła wczoraj w Wydziale śledczym oskarżenie przeciw swemu mężowi Janowi, który wśród pogróżek na życie donoszącej, maltretuje ją w niesłychany sposób, a w dniu wczorajszym pobił ją dotkliwie tępem narzędziem, a nawet począł ją dusić, co stwierdził lekarz. Policja zajęła się tą sprawą, niechlubną dla wymienionego.

Nawrót zimy w Turce n|Stryjem

(—) Donoszą nam z **Turki nad** Stryjem:

Przez wczorajszą noc srożyła się nad Turką n/Str. gwałtowna śnieżyca, którą obserwowawno i w najbliższej okolicy. Śnieg padał grubemi płatami i nad ranem pokrył ziemię na kilka cm. Wierzchołki okolicznych gór pokryte zostały bielą.

—o—

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Echa artykułów p. Hrabyka przed sądem

(s) Wczoraj przed sędzią *Mazurkiewiczem* toczył się dalszy ciąg rozprawy przeciw redaktorowi „Kurjera", p. Marjanowi *Ostrowskiemu* i mgr. Marjanowi Emilowi *Rojkowi*, oskarżonym przez p. Kl. Hrabyka za znieważenie w druku. Pana Hrabyka zastępował adw. dr. Błażejowski. Red. Ostrowski nie stanął do rozprawy, natomiast mgr. Rojek stanął osobiście i bronił się sam.

Jak już donosiliśmy mgr. Rojek na

poprzedniej rozprawie przyznał się do autorstwa zaskarżonego artykułu i za jego treść wziął pełną odpowiedzialność. Mgr. Rojek stwierdza, że artykuł jego, z powodu którego oskarżył go p. Hrabyk, był reakcją na trwające od dłuższego czasu ataki p. Hrabyka na Stronnictwo Narodowe, którego mgr. Rojek jest czynnym członkiem. Ponadto p. Hrabyk w sposób cyniczny zaatakował mec. Dr. Jana Pierackiego, prezesa Stronnictwa Narodowego we Lwowie, w szczególności zaś w artykułach pomieszczanych w „Akcji Narodowej" z dni 1. 6 1934, 15. 6, 20. 11 i 1. 1. 1935 roku. Bezpośrednią przyczyną artykułu mgr. Rojka był artykuł p. Hrabyka z dnia 1 stycznia 1935 roku, w którym oskarżyciel prywatny starał się poniżyć tak Stronnictwo Narodowe, jak i osobę prezesa dr. Pierackiego. Ponadto p. Hrabyk usiłował poniżyć mec. Pierackiego jako adwokata, a mgr. Rojek uznał za stosowne zareagować przeciwko artykułowi oskarżyciela prywatnego również i dlatego, że sam jest aplikantem adwokackim.

Nie bez znaczenia była również okoliczność, że p. Hrabyk *stara się występować w imieniu młodzieży*, jakoteż usiłuje wyrobić w opinji publicznej przekonanie, że przynajmniej znaczny odłam tej młodzieży reprezentuje. Mgr. Rojek, wiedząc o tem, *że tak nie jest*, a sam należąc do Młodych, uznał za konieczne rozwiać w opinji publicznej mniemanie o wodzostwie p. Hrabyka, gdyby się takie wyrobiło.

Artykuł zawarty w „Akcji Narodowej" dnia 1 stycznia br. czytał mgr. Rojek dnia 2 stycznia i natychmiast zareagował na jego treść artykułem, który się ukazał w dniu 3 stycznia br. P. Hrabyk w najbliższym numerze „Akcji Narodowej" zareagował na artykuł mgr. Rojka i odpowiedział na zniewagę zniewagą wzajemną, wymierzając sobie tem samem satysfakcję w rozumieniu kodeksu karnego.

Mgr. Rojek składa sądowi odnośne artykuły „Akcji Narodowej".

Obrona sprzeciwia się dopuszczeniu tych dowodów, jako niecelowych i stwierdza, że nie p. Hrabyk, lecz redakcja „Akcji Narodowej" jest za nie odpowiedzialna. Mgr. Rojek natychmiast replikuje, że p. Hrabyk jest i wydawcą, redaktorem naczelnym i odpowiedzialnym tego czasopisma.

Z kolei zeznaje pod przysięgą red. Tad. *Ulanowski* i stwierdza, że red. Ostrowski w dniu i okresie, w którym był artykuł przeciw p. Hrabykowi umieszczony był chory i nie ponosi odpowiedzialności za zaskarżony artykuł. Po przesłuchaniu tego świadka, sąd odroczył rozprawę do dnia 25 kwietnia b. r., a to celem wezwania red. Ostrowskiego, przeprowadzenia dowodu z czasopism do akt dołączonych i przesłuchania w razie potrzeby p. Hrabyka jako świadka.

Rozprawie przysłuchiwała się spora grupa młodzieży narodowej.

B. sędzia z Brzozowa przed sądem apelacyjnym

(s) Wczoraj toczyła się przed trybunałem apelacyjnym, któremu przewodniczył r. Medyński, rozprawa przeciw b. sędziemu sądu grodzkiego w Brzozowie, dr. Janowi Grubskiemu, oskarżonemu o występek bezprawnego zatrzymania 200 dolarów z masy spornej E. Pająka i 20 dolarów Waniców.

Sąd w Sanoku uniewinnił dr. Grubskiego. Od wyroku prokurator założył apelację. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji w całej osnowie. Oskarżał prok. Hryniewiecki, bronił adw. dr. Dąbczewski ze Stryja.

Gdy żona wyjeżdża do Lubienia

(s) W piękny dzień majowy 1934 roku, żona dzierżawcy „Pohulanki" we Lwowie pani Grodzicka wyjechała na kurację do Lubienia Wielkiego. Tak się jednak złożyło, że równocześnie do Lubienia wyjechał niejaki Stanisław Łobocki, zam. we Lwowie przy ul. Asnyka 10. Na kurację zabrała ze sobą trzymiesięczne dziecko. Tymczasem mąż p. Grodzickiej, Stanisław, podejrzewając oboje wymienionych o jakieś serdeczniejsze stosunki, dnia jednego zjechał nagle do Lubienia i niespodziewanie zapukał do jednego z pokojów, w którym mieszkał Łobocki. W odpowiedzi na to Łobocki strzelił kilka razy do pukającego z pistoletu automatycznego.

Na takie powitanie Grodzicki cofnął się od drzwi i podszedłszy pod okno mieszkania Łobockiego wypalił również kilkakrotnie do wnętrza z pistoletu bębenkowego.

Obaj „strzelcy" stanęli wczoraj przed sędzią Majkowskim, który po rozpatrzeniu sprawy skazał Łobockiego na 8 miesięcy więzienia, zaś Grodzickiego na 2 miesiące aresztu, z zawieszeniem na 3 lata.

XXX

KOMUNIKATY

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET (Klonowicza 7.) zaprasza członkinie i sympatyczki na herbatkę w sobotę dn. 30 bm. o godz. 18. Referat; Obecna rola kobiety w sprawach społecznych Polski.

SPROSTOWANIE. We wczorajszym artykule, zawierającym tekst nowej konstytucji, ostatni artykuł następujący po art. 33 powiniem mieć numer 83, a nie 81.

Z SOKOŁA IV. Walne Zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół IV" we Lwowie odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godz. 18.30, w własnej sali gimnastycznej (Łyczakowska 99).

PO SUKCESIE — POWTÓRZENIE REWJI P. Z. Z. Koło Pań Pol. Zw. Zachodniego we Lwowie, podaje do wiadomości kulturalnemu Lwowowi, że na ogólne żądanie rewja rokokowa pt. „Konterfekty i ploteczki ze dworu króla Stasia" powtórzona będzie w dniu 2 kwietnia br. w Teatrze Wielkim o godz. 19.30

Bilety w przedsprzedaży u p. Hawranka.

ODCZYT Z DZIEDZINY FIZYKI. Pol. Tow. Fizyczne komunikuje, że w sobotę 30 bm. o godz. 19. w Zakładzie Fizyki U. J. K. (Długosza 8, oficyny), odbędzie się odczyt p. Prof. Dr. Z. Klemensiewicza pt. „Metody statystyczne w fizyce", czwarty z cyklu „Fizyka XX stulecia.". Bilety 1 zł. dla młodzieży 50 gr..

POSIEDZENIE NAUKOWE POL. TOW. MATEMATYCZNEGO odbędzie się 29 bm., o godz. 20.15 (Uniwersytet, św. Mikołaja 4). Referaty wygłoszą: Dr. M. Krzyżański: „O pewnem uogólnieniu wzoru Greena", Doc. Dr. W. Orlicz: „Z teorji odwzorowań linjowych", Dr. S. Ulam: „O iloczynie kombinatorycznym zbiorów".

NIE CZAS NA ZMIANY W ROZKŁADZIE JAZDY KOLEJ. W związku z napływającemi nieustannie podaniami i wnioskami co do układu nowego rozkładu jazdy, który wejdzie w życie 15 maja br., Dyrekcja Okr. Kolei Państw. we Lwowie komunikuje, że zgłaszanie tych tych wniosków jako spóźnionych jest niecelowe, gdyż nowy rozkład jazdy jest już ułożony i oddany do druku. Równocześnie Dyrekcja przypomina, iż wnioski w sprawie nowego rozkładu jazdy winny być przedstawiane corocznie najpóźniej w październiku, jeżeli chodzi o letni rozkład jazdy, oraz w miesiącu lipcu, jeżeli chodzi o zimowy rozkład jazdy.

XXX

SUKCES WYSTAWY OBRAZÓW W TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH WE LWOWIE. (Gmach Muzeum przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1.). Otwarta ostatnio w salach Tow. Sztuk Pięknych wystawa prac malarskich cieszy się dużem zainteresowaniem miłośników sztuki we Lwowie. Liczne rzesze zwiedzających przesuwają się codziennie przez sale Tow., podziwiając prace twórców-malarzy. A jest co oglądać: przedewszystkiem z pierwszą reprezentacyjną wystawą wystąpił stanisławowski Związek plastyków „Orion" (Bierer, Doubrawa, Łuczyński, Przedwojewski i Rozmus). Dalej bardzo ciekawe są prace utalentowanego krakowskiego artysty Strassberga, który wystąpił z wystawą zbiorową — pozatem z większemi kolekcjami wystąpili pp. Andraszek, Gawlikowski, Hamerowa, Hufnaglówna (Warszawa), Kuśmidrowicz, Pieniążek i Toth (rzeźba). Szereg prac zakupiono. Wystawa na wysokim poziomie zainteresuje każdego, bo godną jest zwiedzenia — zaś zniżone wstępy umożliwiają to każdemu. Wycieczki zbiorowe korzystają ze znacznych ulg. Wystawa otwarta jest codziennie od 9 do 15-ej.

Z TEATRU ROZMAITOŚCI

DORA KALINÓWNA, artystka teatrów warszawskich, odtwórczyni ról charakterystycznych, wystąpiła w ub. środę z wieczorem recytacyj i parodyj, ujmując w piosence i słowie przejawy życia codziennego, z dużym talentem.

Doskonała modulacja głosu, oraz dyskretne ruchy, podkreślające dowcipnie tekst, pozwoliły artystce udatnie odtworzyć szereg monologów i grotesek, nagrodzonych hucznemi oklaskami.

Jedynie program pozostawiał wiele do życzenia, był bowiem nagół mało ciekawy i wrzuconyr. A. M.

KRONIKA KRAKOWSKA

Szczegóły miejskich obrad budżetowych

Dyskusja w Radzie miejskiej nad działalnością Teatru im. Słowackiego

Na piątem z rzędu posiedzeniu rada m. Krakowa dokonała prac nad budżetem. Nacz. dr. J. Grabowski przedstawił budżet dochodów nadzwyczajnych, podnosząc wstawienie 2,100.000 zł. na cele inwestycyjne. Wydatki nadzwyczajne obejmują między innemi sprawę zwiększenia kredytu na rozszerzenie sieci kanalizacyjnej, ponad 100.000 zł., nowe nawierzchnie i chodniki w kwocie 450.000 zł., oraz 240.000 zł. na budowę nowego budynku szkolnego. Działy te przyjęto bez zmian. Budżet elektrowni przedstawił ref. dr. Żak. Opracowana osobna taryfa blokowa dostarczy rozmaitym typom użytkowym osobnych bloków zużycia. Budżet przyjęto, jak niemniej budżety gazowni miejskiej, zakładów ceramicznych, miejskich zakładów aprowizacyjnych i zakładu czyszczenia miasta.

Następnie wywiązała się dyskusja nad budżetem Teatru Miejskiego, do którego gmina dopłaca 258.000 zł.

Dygnitarskie pensje i głodowe gaże

Działalność teatru miejskiego im. Słowackiego była na posiedzeniu Rady miejskiej przedmiotem żywej dyskusji. Podnosiły się głosy *przeciw zbyt dalekiemu zróżniczkowaniu gaż* wśród personalu kierowniczego i artystycznego, przyczem podkreślano, że p. *Pochmarski* (poseł sanacyjny) *pobiera 1000 zł. miesięcznie!*

Z krytyką spotkał się *repertuar teatru*. Zarzucano Dyrekcji, że wystawiała mało dzieł wielkiego repertuaru i pominęła kilka historycznych rocznic narodowych, które należało upamiętnić odpowiedniemi sztukami. Domagano się słusznie *redukcji liczby dyrektorów do dwóch*, tj. usunięcia p. Pochmarskiego. Radca adw. Dr. *Kuśnierz* wypowiedział się przeciw obniżce i tak już niskich płac artystów. Apelował do Dyrekcji teatru, aby *25-lecie pracy literackiej* K. H. Rostworowskiego, przypadające w roku bież., *uczcić wystawieniem cyklu utworów dramatycznych jubilata*, a w szczególności wprowadzić na scenę krakowską jego *„Antychrysta"*, niegranego dotąd w naszem mieście.

RADA POLSKIEGO SŁOWNIKA BIOGRAFICZNEGO obradowała w Krakowie pod przew. prezesa Polsk. Akademji Um. Wróblewskiego. W obradach brało udział 30 uczonych ze wszystkich wyższych uczelni w kraju.

PAŃSTWOWE GIMNAZJUM ŻEŃSKIE ZOSTAŁO PRZENIESIONE tymczasowo do gmachu gimnazjum Nowodworskiego przy pl. Grobla. Nauka będzie się odbywała w godzinach popołudniowych, co bardzo boleśnie odczują zarówno uczennice, jak i grono profesorskie. Podobno przeniesienie tego gimnazjum do nowego gmachu obok Parku Jordana ma nastąpić pod koniec kwietnia.

BLISKO GODZINĘ BYŁ KRAKÓW POZBAWIONY PRĄDU we środę popoł. Przerwa została spowodowana defektem w hali maszyn Elektrowni.

WIELICZKA OTRZYMA PRĄD ELEKTRYCZNY Z KRAKOWA. Zarząd m. Wieliczki prowadzi pertraktację z gminą m. Krakowa, w sprawie dostawy prądu z Krakowa do Wieliczki. Pertraktacje znajdują się już w stanie końcowym. Z Krakowa zostanie przeprowadzony kabel przez Wieliczkę aż do Niepołomic.

STAROSTWO POWIATOWE zostanie niebawem przeniesione z ul. Starowiślnej do Podgórza, do budynku przy ul. Józefińskiej, gdzie obecnie mieści się V. Komisarjat policji.

ZBURZENIU MA ULEC STARY SPICHRZ Z XVII. WIEKU, znajdujący się na pl. Jabłonowskich. Przeciwko temu zaprotestowało T-wo Miłośników Krakowa.

WYSTAWA JUBILEUSZOWA PROF. LASZCZKI zostanie otwarta w Pałacu Sztuki w niedzielę 31 bm.

ZATRUŁA SIĘ GAZEM ŚWIETLNYM Wiktorja Żołówna (l. 60), służąca, zam. przy ul. Zacisze 2. Przewieziono ją w groźnym stanie do szpitala.

XXX

SKON ZASŁUŻONEGO KAPŁANA

Onegdaj zmarł w krakowskim szpitalu OO. Bonifratrów zasłużony proboszcz m. Skawiny, ks. Roman **Stojanowski**. W czasie wielkiej wojny Kapłan-patrjota rozwinął ożywioną działalność humanitarną. W Kalwarji zorganizował Żłóbek dla dzieci po poległych, a następnie w obozie ewakuacyjnym w Choceniu roztoczył troskliwą opiekę nad ofiarami wojny. Tu też zachorował na tyfus. Po wyzdrowieniu zgłosił się na kapelana Pułku Strzelców Podhalańskich i w tym charakterze odbył całą kampanję wojenną w czasie której nabawił się ciężkiej choroby.

Po krótkim pobycie przy kościele N. P. Marji w Krakowie — objął probostwo w Skawinie, gdzie w r. 1921 odbudował kościół. Ponadto śp. Zmarły brał żywy udział w pracy społecznej, m. inn. piastował godność prezesa „Sokoła".

Pogrzeb ks. Stojanowskiego odbył się w dniu wczorajszym. R. i p.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Piątek: „Mecz małżeński".

Sobota: „Moralność pani Dulskiej". (Gośc. występ Wandy Siemaszkowej).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Bal w Savoyu".
ADRIA: „Uwielbiana".
BAGATELA: „Taniec miłości". Na scenie rewja: Marzec — Koty — Zaloty.
KINO MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Jarmark i miłość" oraz „Wesoły karawaniarz".
PROMIEŃ: „Carioca". (Misa Flora).
SŁONKO: „Bokser i dama".
SOKÓŁ: „Czibi".
SZTUKA: „Antek Policmajster".
ŚWIT: „Audjencja u cesarza w Ischlu" Marta Eggerth, Schöke - Szakal).
UCIECHA: „Imitacja życia".
WANDA: „Wesoła wdówka"
ZORZA: „Pieśniarz Warszawy" i „Pionierzy Teksasu"

Wiadomości sportowe

ZAGRANICZNE TOURNEE WISŁY.

KRAKÓW. Jak się dowiadujemy, sekcja piłkarska **„Wisły" wyjeżdża w czasie świąt Wielkanocnych na wielkie tournee zagranicę**, w czasie którego rozegra ona cztery spotkania. 21 i 22. kwietnia krakowianie walczą w międzynarodowym turnieju piłkarskim w Brukselji przy udziale: **Darin i Union z Brukseli, oraz RC. Srasbourg.**

W dniach 27 i 28 kwietnia **Wisła grać będzie we Francji**, pierwszego dnia z reprezentacją m. Aniche, drugiego — z okręgiem Billy-Montigny.

Niezależnie od tego odbędzie się w Brukseli, w czasie znów Zielonych Świąt **dugi międzynarodowy turniej piłkarski**, w którym oprócz Wisły wezmą udział dwie drużyny holenderskie, dwie francuskie, mistrz południowych Niemiec i dwie drużyny belgijskie. Turniej trwać będzie cztery dni.

—0—

KRONIKA SPORTOWA

LWÓW. W najbliższą niedzielę organizuje „Lechja" na boisku 40 p. p. o godz. 10 „Wiosenny bieg naprzełaj". Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat klubu przy ul. Łyczakowskiej 23.

KRAKÓW. W nadchodzącą niedzielę w krytym basenie krakowskiej YMCA odbędą się międzynarodowe zawody pływackie z udziałem zawodników polskich i niemieckich.

Startują m. in.: Schwimmverein Gleiwitz 1900, I Klub Pływacki Siemianowice, Giszowiec, Cracovia, YMCA Kraków.

MOR. OSTRAWA. Polonja karwińska w rozgrywkach o mistrzostwo dywizji morawsko-śląskiej pokonała w Brnie SK. Husovice 2:1. Dzięki temu zwycięstwu Polonja przesunęła się w tabeli mistrzowskiej z 7 na 5-te miejsce.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Teatr ruchomy Andrzeja Pronaszki

Lwów, w marcu.

Onegdaj znany art. malarz p. Andrzej Pronaszko wygłosił w sali Kasyna i Koła Lit. Art. interesujący odczyt p. t. „Historja i cele teatru ruchomego“. Prelegent podzielił odczyt na dwie części: w pierwszej omówił historję teatru, w drugiej przedstawił własny projekt teatru ruchomego.

Specjalną uwagę zwrócił p. Pronaszko na jarmarczny teatr wędrowny t. zw. mimów, którego początków szukać należy — jak o tem świadczą dochowane do naszych czasów malowidła ścienne w kulturze kreteńsko-mikeńskiej. Zkolei zajął się prelegent elementem teatralnym w uroczystościach na cześć Dionizosa, z których rozwinął się teatr grecki, — aby następnie uwyraźnić różnicę między teatrem nowogreckim, a teatrem mimów. Polegała ona na tem, że drugi z wymienionych teatrów w treści był satyryczno-polityczny (czy społeczny), w formie zaś syntetyczny — i dlatego oddziaływał bezpośrednio na szerokie masy.

Niektóre elementy teatru mimów przejął teatr rzymski, a następnie średniowieczny (angielskie moralitety, grywane przez teatry wędrowne) — posiadający zasadniczo charakter misterjum.

Omawiając historję teatru europejskiego, wyróżnił p. Pronaszko ludowe teatry niderlandzkie, które zasługują na szczególną uwagę ze względu na formalne i ideowe podobieństwa do teatru mimów.

Czem różnił się ten teatr od dzisiejszego? Przedewszystkiem tem, że widz nie był oddzielony od aktora. Nowoczesna konstrukcja teatru, t. zw. pudełkowa, zlikwidowała bezpośredni kontakt między publicznością, a aktorem, który w dawnym teatrze był jak najbardziej ścisły, gdyż scena i widownia stanowiły jedność. Kontakt ten umacniały sztuki, których treść miała swe źródło w aktualnem życiu społeczno-politycznem.

Teatr ruchomy p. Pronaszki ma bodaj w części wyrównać straty, będące skutkiem oddzielenia widza od aktora. Od teatru tradycyjnego różni się teatr pomysłu prelegenta tem, że scena otacza widownię, umieszczoną na tarczy ruchomej. Cały teatr składa się z lekkiego żelaznego rusztowania, obciągniętego płótnem. Widownia, posiadająca około 300 amfiteatralnie wmontowanych miejsc, jest umieszczona na ruchomej tarczy, umieszczonej na środku „sali“. Dookoła tej tarczy jest scena, na której ustawia się kolejno dekoracje do danej sztuki. W czasie przedstawienia oświetla się reflektorami tylko tę część „sceny“, która jest terenem rozgrywającej się akcji. W miarę rozwoju akcji reflektory oświetlają n. b. coraz to inną część otaczającej widownię sceny, a równocześnie tarcza, na której ustawione są krzesła z widzami, obraca się mechanicznie w tym kierunku. Niema zatem ani kurtyny, ani przerw. Przedstawienie trwa nieprzerwanie, a widzowie nie tracą ani na chwilę kontaktu z tem, co się dzieje na scenie, otaczającej ich dookoła.

Rzecz jasna, że teatr ruchomy wymaga odpowiednich sztuk. Budowa takiego teatru kosztuje ok. 25 tys. zł., a ma on tę zaletę, że w każdej, najbardziej zapadłej miejscowości może dać widzowi maksymalną sumę wzruszeń artystycznych, gdyż usuwa dotychczasowe braki przeciętnego teatru prowincjonalnego (szczupła scena, brak dekoracyj i t. p.).

Wykład swój prelegent ilustrował licznemi przeźroczami. Żywo oklaskiwane wywody p. Pronaszki zazębiły, jak to wynika choćby z tego krótkiego ich streszczenia, o wiele zasadniczych zagadnień współczesnego teatru i warto byłoby na ten temat zagaić dyskusję n. p. w Związku Literatów.

(wł. p.)

B. Jakob w więzieniu berlińskiem

Energiczne zabiegi o jego uwolnienie

Podstępne porwanie dziennikarza niemieckiego B. Jacoba przez hitlerowców rozpętało prawdziwą burzę.

Ujęli się za swym współwyznawcą Żydzi we Francji i w Anglji, gdzie nawet zawiązał się specjalny komitet celem obrony i ratowania Jacoba.

Nawiasem powiedziawszy, *Bertold Jacob nazywa się rzeczywiście Salomon i jest czystej krwi Żydem.*

W tej chwili znajduje się on w więzieniu w Berlinie, stoi pod zarzutem *zdrady stanu*, popełnionej przez wydanie zagranicę ważnych informacyj i do kumentów dotyczących zbrojeń niemieckich. Podpadałby zatem pod ten sam sąd, który niedawno wydał wyrok śmierci na dwie kobiety, wmieszane w znaną aferę szpiegowską i ukarane śmiercią.

Czy Bertold Jacob stanie przed sądem niemieckim, — tego w tej chwili przewidzieć nie można.

W sprawie jego bowiem interwenjuje bardzo energicznie rząd szwajcarski, którego poseł w Berlinie założył energiczny protest z powodu pogwałcenia suwerenności Szwajcarji, — domagając się odstawienia Jacoba z powrotem na terytorjum Szwajcarji.

Rząd niemiecki liczy się poważnie z opinją publiczną i oburzeniem, jakie ogarnęło całą Szwajcarję. Dlatego jest możliwem, iż ustąpi jej żądaniom i uwolni Jacoba.

Sytuacja polityczna Niemiec jest obecnie tego rodzaju, że rząd nie chciałby dopuścić do jakichkolwiek powikłań dyplomatycznych. Zwłaszcza zależy Niemcom na utrzymaniu przyjaznych stosunków ze Szwajcarją, po której uwija się cała masa ajentów i szpiegów niemieckich.

Najzdrowszy młodzieniec w całej Ameryce

Moda dziwacznych konkursów w Ameryce nie ustaje. Niema prawie tygodnia, by nie urządzono jakiegoś konkursu, oczywiście z odpowiednią reklamą i nagrodami.

Ostatnio odbył się znowu konkurs na najzdrowszego młodzieńca w całych Stanach Zjedn. W konkursie mogli brać udział młodzi ludzie w wieku od 14 do 18 lat, — w sądzie konkursowym zasiadło 35 wybitnych lekarzy. którzy kandydatów badali bardzo gruntownie, zwracając uwagę przedewszystkiem na serce i nerki.

Spośród jedenastu tysięcy (!) kandydatów pierwsze miejsce i nagrodę 5.000 dol. zdobył 16-letni praktykant maszynowy, L. Monasmith.

Zrobił niezły interes, — bo natychmiast jedna z ajencyj reklamowych zrobiła z nim kontrakt na szereg lat, zapewniając mu stałą rentę, wzamian za prawo wykorzystywania jego podobizny i podpisu dla celów reklamy na rozmaitych konserwach, cukrach i środkach spożywczych.



W OKRESIE DONIOSŁYCH KONFERENCYJ POLITYCZNYCH. — *Z inicjatywy Francji odbyła się w Paryżu dnia 23 bm. konferencja przedstawicieli Włoch, Francji i Anglji w związku z wprowadzeniem powszechnej służby wojskowej w Niemczech. W konferencji wzięli udział: podsekretarz stanu Suvich (Włochy), min. Laval (Francja) i min. Eden (Anglja).*

Skon dwu zasłużonych kapłanów polskich w Ameryce

Z Ameryki nadszła wiadomość o śmierci dwu zasłużonych kapłanów polskich. Są nimi ks. prałat i dziekan Kazimierz *Skory* z Grand Rapids Mic. i ks. proboszcz Ludwik *Jurasiński* z Milwauke Wisc. Śp. ks. Skory był jednym z. bardzo szanowanych i cenionych przywódców Polonji amerykańskiej. Śp. ks. Jurasiński zasłużył się swą pracą wśród młodzieży szczególnie. O popularności jego świadczy fakt, że w obrzędzie żałobnym wzięło udział 200 przeszło duchownych.

Wielki proces szpiegowski w Paryżu

Przed trybunałem paryskim rozpoczął się obecnie sensacyjny proces o zdradę ważnych tajemnic wojskowych.

Na ławie oskarżonych zasiadło 21 osób, mężczyzn i kobiet, — towarzystwo prawdziwie międzynarodowe.

Głową całej bandy szpiegowskiej była niejaka Lydja Stahl, kobieta blisko 50-letnia. Wśród jej wspólników, Rumunów, Serbów, Anglików figuruje niejaki **Mojżesz Salman,** który w generaliach przy przesłuchaniu podał, **iż jest narodowości polskiej.**

Jak zawsze i wszędzie — Żydzi z Polski urabiają nam zagranicą opinję...

DOBRY SZEF. — Czas to pieniądz! — powiedział szef do pracownika. — Zamiast podwyżki pozwalam panu pracować o godzinę dłużej.

DOWÓD NIEZBITY. — Podobno widziano cię, jakżeś się w kinie całowała z jakimś panem!

— Kiedy to miało być?

— W ostatnich dniach lutego.

— Widzisz, jak ci nakłamano! Przecież luty nie ma wcale ostatnich dni!

Od „Wieczoru lwowskiego“ do „Fali“

Przegląd ciekawych audycyj radjowych

Ziemia Czerwieńska zawsze obfitowała w ludzi zasłużonych dla **polskiej kultury.** Coprawda, wielu z nich sprzeniewierzało się swemu miastu rodzinnemu, przekładając nad nie stolicę, zostawał w nich jednak zawsze kresowy temperament, wpływający na całą ich późniejszą twórczość.

Wszystkich tych synów Ziemi Czerwieńskiej, uczcić i przypomnieć szerszym warstwom, postawiła sobie za zadanie rozgłośnia lwowska. Realizacja tego projektu nastąpiła w formie t. zw. **„Wieczorów Lwowskich“,** wypełniających drugi wtorek każdego miesiąca. „Wieczory“ te — nadawane od siedmiu miesięcy — należą, do wysokiej klasy audycyj; znać w nich wielką dbałość o poziom, artyzm i zestawienie nazwisk. A więc poza „Wieczorami“ o charakterze raczej ogólnym, słyszeliśmy poświęcony wyłącznie m. in. **Kamińskiemu, Romanowskiemu,** a ostatnio — **Józefowi Nikorowiczowi.** Mało dziś znany, a nawet zupełnie prawie zapomniany ten kompozytor, onego czasu mieszkał w Zboiskach pod Lwowem. Dom jego gościł konspiratorów i „gorących polskich patrjotów z Ujejskim, Szajnochą na czele; a gdy Nikorowicz skomponował przepiękną melodję **„Chorału“,** Ujejski — chętnie, podkładający tekst pod gotowe melodje — dorobił doń słowa. Zwykle też **wymieniano** jedynie Ujejskiego, jako autora Chorału, pomijając Nikorowicza; Wieczór Lwowski przypomniał znaczenie i udział jego w powstaniu tej pieśni, w powstaniu w którem magna pars fuit.

Radjorealizacja pięknego szkicu Wasylewskiego wypadła bardzo zajmująco. Zwłaszcza zajmującem było wprowadzenie słuchaczy w tok akcji, a i potężne tony Chorału w wykonaniu męskiego chóru **„Bard“,** wspaniałym akordem kończyły ten **„Lwowski Wieczór“.** Banalne „ale“ i tu jednak spływa z pióra atramentowym śladem na papier. Słuchowisko to miało drobną usterkę, która dawała się zauważyć w momencie przejścia właściwej akcji słuchowiskowej w finałową, recytacyjną część „Wieczoru“. Usterka ta była raczej natury **technicznej;** a było nią niewłaściwe uwypuklenie momentu przejścia jednej części w drugą. Można było to zrobić, choćby sposobem reżyserskim, nie mówiąc już o nieco odmiennej radjofonizacji.

* * *

Stosunek prywatnego życia aktorów do ich pracy scenicznej, oto treść felietonu, jaki przed mikrofonem rozgłośni lwowskiej wygłosił dr. **W. Jampolski.** Frapujący ten — dla wielu słuchaczy — temat, w dużej mierze, dzięki rozważaniom natury psychologicznej, przyczynił się do zrozumienia tak ciekawych, a pozornie nieprawdopodobnych wprost cech życia aktorów. Gdy inni ludzie, poza pracą zawodową często miewają ulubione zajęcia, lub nawyki, prawdziwy artysta poza grą sceniczną, nie potrafi zajmować się niczem innem, gdyż ona w całości wypełnia mu życie. Oczywiście, że istnieją wyjątki nie stanowią zasadniczej przeszkody dla postawionego wniosku. Oto główny wątek, który był nicią przewodnią wielu wnikliwych uwag, spostrzeżeń i obserwacyj dr. Jampolskiego.

* * *

Herb Lwowa reprezentują nietylko gipsem pokryte pudła, stojące u wnijścia do lwowskiego ratusza, jako szczątek „cesarskiej“ bramy, ale przedewszystkiem kamienne lwy, zabytki, które pozostały z dawnych, dobrych czasów, gdy renesansowego rynku lwowskiego nie szpecił żaden późniejszy nalot zepsutego smaku i obcej przemocy.

Na czele kamiennych lwów, co dobre czasy świetności miasta pamiętają, stoi zboku u podnóża kopca Unji Lubelskiej — lew lorencowiczowski. Umieścili go tam austrjaccy policjanci, zażegnując w ten sposób jedną z manifestacyj młodzieży. Piękną parę lwów, trzymających tarcze **z gmerkami,** t. j. herbami dawnych rodów patrycjuszowskich Lwowa, widzimy przy naturalnej studni, w górnej części ul. Kopernika. Druga para zdobi murowaną grotę na Wysokim Zamku; trzecia i ostatnia para zabytkowych lwów, czeka na swój powrót na rynek, w obrębie zabudowań restauracji również na Wysokim Zamku.

Jeszcze jeden zabytek domagający się powrotu na swe dawne miejsce — to pręgierz lwowski, symbol sprawiedliwości i siły starego królewsko - stołecznego grodu. Ale wśród tych zabytków, jeden króluje bez przerwy na swem stałem miejscu: to lewek z masztu wieży ratuszowej, metalowy wiatromierz od wieków i przepowiadający swemu miastu dobrą i złą dolę. W historji miasta parokrotnie spadał z swego wysokiego miejsca, wróżąc tem zbliżające się klęski, czy wojny. Ale raz, w 1914 r. sprzeniewierzył się tradycji, nie ostrzegając mieszczan o nadchodzącej zawierusze. A może wiedząc, że się wszystko dobrze skończy, nie chciał zbytecznie niepokoić swego miasta, stary, mądry lewek ratuszowy? — O tych — dla miłośników przeszłości Lwowa tak ciekawych rzeczach — mówił p. **Z. Pawłowski** w radjowej pogadance, p. t.: **„O magicznym lewku lwowskim“.**

* * *

„Wesoła Fala“, jakby dostosowując się do otrzymanego w przydziale miejsca (a trzeba wiedzieć, że do niedawna miejsce to zajmowała „Loża Szyderców“), pod wystąpiła z kabaretem radjowym, pod dowcipnie strawestowanym tytułem **„Balkon Ironistów“.** Nie są to czcze słowa, — Fala ta należała do pierwszorzędnych tak pod względem humoru, jak wykonania i pomysłu. Może jednak komuś (specjalnie warszawiakom!) pewne dowcipy nie przypadły do gustu. Cóż robić? Takie ostre języki trafiają się tylko we Lwowie i tylko to jedno trzeba naszemu miastu wybaczyć.

r. R.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Aukcja futrzana „Sojuspuszniny"

Leningrad, w marcu

Na światowej aukcji futrzanej „Sojuspuszniny" w Leningradzie reprezentowanych było około 80 największych firm. Frekwencja w porównaniu z rokiem ubiegłym była liczniejsza. Przeważały firmy amerykańskie, angielskie i niemieckie. Z Polski uczestniczyło w Targach pięć firm, a mianowicie: trzy z Warszawy, jedna z Krakowa i B. Bernfeld ze Lwowa. Otwarcie Targów poprzedził w dniu 5-go marca wspólny bankiet wydany przez „Sojuspuszninę", na którym obecne były sfery dyplomatyczne wszystkich państw zagranicznych. Obecny na bankiecie konsul polski p. Eugene Weese, żywo interesował się przebiegiem i transakcjami Targów.

Nielada sensacją było oświadczenie „Sojuspuszniny" w dzień otwarcia Targów, że odmawiają firmom niemieckim prawa zakupu towarów za niemieckie „Sperrmarki". Przewodniczący ich Dr. Hollender (Lipsk) połączył się w tej sprawie z Ministerstwem Finansów w Berlinie, starając się dla 20-kilku firm niemieckich obecnych już w Leningradzie o zezwolenie wysłania dewiz do Rosji. Odpowiedź Berlina była odmowna.

Naogół ceny kształtowały się bardzo korzystnie. Wpłynęły na to dwa momenty: 1) odebranie Niemcom prawa zakupu, 2) ośmioprocentowa zniżka funta angielskiego w czasie Targów. Fakt spadku funta spowodował, że Anglicy w ofiarowaniu cen byli bardzo powściągliwi. Artykuły, których głównymi odbiorcami są zawsze Niemcy, a mianowicie popielice, lisy syberyjskie, kamczackie i karakuły tańszych sort nabyto po cenach bardzo korzystnych. Natomiast karakuły, brajtszwancowe były o 20% droższe.. Popielice osiągnęły ceny z roku 1933. W krzyżakach kolekcja była gatunkowo niedobra, a ceny zwyżkowały o 20 — 25 proc. Rysie zwyżkowały o 20 proc. Tomaki i nurki zniżkowały o 10 proc. Lisy srebrne cieszyły się dużym popytem, zwyżkowały one o 20 proc. towar jednak gatunkowo był pierwszorzędny. „Sojuspusznina" sprzedała 96 proc. swoich towarów, na ogólną sumę dwa i pół miljona dolarów. (x).

Trust niklowy a zbrojenia

Szał zbrojeniowy odbił się również na zbycie niklu trustowego, zorganizowanego w „International Nickel Co. of Canada". Gdy produkcja tego metalu w roku 1932 wynosiła 52 milj. lbs. (funtów angielskich), to w roku 1934 podniosła się do 122 milj. lbs. Gdy jeszcze w roku 1932 trust niklowy notował 0.14 milj. dol. strat, to w roku 1933 zyski wynosiły 9.66 milj. dolarów a w roku 1934 już 18.49 milj. dol.

Światowy handel bronią

Na podstawie danych, które zestawił niemiecki urząd konjunkturalny światowy handel bronią palną, amunicją i innym sprzętem wojennym podniósł się w roku 1934 o 12 proc. w stosunku do roku poprzedniego, gdy bowiem w roku 1933 wynosił 224 milj. marek, to w roku 1934 zanotowano w tej gałęzi handlu 251 milj. mk. Cyfry te jednak nic nie mówią, gdyż nieuchwytne są pozycje tych krajów, które rozbudowawszy w latach ostatnich własny przemysł sprzętu wojennego ograniczają import tej produkcji w granice swych państw. Pozycje przeto handlu sprzętem wojennym są daleko wyższe.

Zahamowanie dekretów oddłużeniowych

Ze sfer rolniczych zwracają uwagę, że do dziś dnia nie zostały wydane *wszystkie rozporządzenia wykonawcze do dekretów oddłużeniowych.* Jednym z najistotniejszych momentów ustaw oddłużeniowych jest postępowanie układowo - likwidacyjne.

Wielu rolników ma być licytowanych ponieważ urzędy rozjemcze często nie wstrzymują egzekucyj, tłumacząc się brakiem odpowiednich rozporządzeń wykonawczych. Sfery rolnicze wyrażają opinję, że należałoby wstrzymać egzekucje w wypadku, gdy dłużnik złoży wniosek do urzędu rozjemczego o otwarcie postępowania układowo - likwidacyjnego.

Spółdzielczość w świetle cyfr światowych

(g) Międzynarodowe Biuro Pracy podjęło się próby przedstawienia stanu *spółdzieczości światowej w cyfrach.* Cyfry te dotyczą zarówno spółdzielni podporządkowanych związkom jak i spółdzielnie pozazwiązkowe. Statystyka ta odnosi się do r. 1931 — nowszemi danemi biuro nie dysponuje. Obejmuje ona 731.256 spółdzielni, z których na *Europę* bez Sowietów przypada 238.783, Same *Sowiety* z ich częścią azjatycką wykazały 325.895 spółdzielni; jak wiadomo jednak nie są to spółdzielnie w znaczeniu europejskiem, lecz instytucje państwowe, punkty żywnościowe rozdzielcze, sklepy przemysłowe, za pośrednictwem których wyłącznie można otrzymać artykuły spożywcze. Oprócz „kooperatyw" spożywczych fungują również rolnicze „kołhozy".

W *Azji* (bez Sowietów) zanotowano 126.002 spółdzielni, w *Ameryce* 34.050 i 6.526 spółdzielni w *Afryce* i na *Oceanji.*

Statystyką członków objęto tylko 663.144 spółdzielni i wynosi ona osób 165,957.977. Według podziału kontynentów przypada na *Europę* (bez Sowietów) 41,238.926 czł., na *Sowiety* 96,462.400 czł., na *Azję* 10,345.016 czł., na *Afrykę i Australję* 776.769 czł.

O sile spółdzielni świadczy również ich obrót — niestety obroty te zanotowano tylko w 64.449 spółdzielniach i wynoszą one 56 miljardów fr. szwajcarskich.

Gigantyczny program inwestycyjny

Z Waszyngtonu donoszą, że senat 68 przeciw 18 głosom przyjął projekt ustawy, na mocy której rząd upoważniony ma być do wydatków w sumie 4.8 miljardów dolarów na roboty publiczne, celem zwalczania bezrobocia. Na wniosek jednego z senatorów obieg banknotów podwyższony ma być o 1 miljard dolarów w certyfikatach srebrnych. Jest rzeczą wątpliwą czy Roosewelt opowie się za tą formą inflacji.

Ujemny bilans bankowy Niemiec

W miesiącu lutym br. zanotowano dalszy ujemny bilans handlowy Niemiec, który wyniósł 57 milj. marek, wobec 100 milj. marek w styczniu br. Zmniejszenie się ujemnego bilansu handlowego w lutym spowodowane zostało skurczeniem się przywozu o 45 milj. mk. Przywóz lutowy w globalnych cyfrach wyniósł 359 milj. mk., wywóz 302 milj. mk. Koła handlowe charakteryzują to zjawisko nieufnością państw do Niemiec w związku z ich polityką dewizową i taktyką zamrożeń.

Kronika gospodarcza

— W Łodzi zastrajkowało 2.000 robotników we fabryce wyrobów gumowych. Robotnicy obsadzili fabrykę. Ponadto wybuchły zatargi w szeregu fabryk, m. inn. w fabryceFinstera, w Manufakturze Schlösserowskiej i innych. Strajk piekarzy w Łodzi trwa w dalszym ciągu.

— Budżet m. Zborowa uchwalony został w sumie 60 tys. zł. Na inwestycje miejskie przeznaczono 14 tys. zł., z czego na budowę dróg i chodników 8.600 zł. Na szkolnictwo przeznaczono 6.000 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty w koniczynie, łubinie, siemieniu, grochu, mące i otrębach.

Ceny naogół utrzymują się na niezmienionym poziemie.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Ceny paritas Podwołoczyska	od	do
Siemię konopne	23.75	25.50

Inne kursy niezmienione.

Giełda pieniężna.

Obroty w dewizach Londyn — N. York.

Dolar około zł. 5.29½

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w blokach, hurt 2.50 zł, detal 2.80 zł.

Jaja kopa hurt. 2.40 zł, sztuka 5 groszy.

Mleko hurt. 16 groszy, detal 18 gr., mleko pasteryzowane we flaszkach w sklepach litr 20 gr., z dostawą do domu 25 groszy.

Giełda warszawska

Warszawa 28. III. 1935

3 proc. poż. budowlana	46·50
5 proc. poż. inwestycyjna	114·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	116·—
4 proc. poż. konwersyjna	68·75
5 proc. poż. kolejowa	63·60
6 proc. poż. dolarowa	76·25
4 proc. poż. dolarowa	53·50
7 proc. poż. stabilizacyjna	70·88
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	113·—	Praga	22·15
Gdańsk	173·05	Paryż	34·98
Holandja	358·75	Szwajcarja	171·68
Londyn	25·59	Włochy	43·82
N.Jork	5·31	Berlin	212·85

Giełdy zagraniczne

Londyn. 28. III. 1935

N. Jork	4·80	Zurych	14·51
Paryż	73·00	Praga	114·75
Berlin	11·99	Sztockholm	19·35
Amsterdam	7·14	Hiszpanja	34.59
Bruksela	24·62	Wiedeń	25·37
Rzym	58·90	Warszawa	25·50

Paryż 28. III. 1935

Londyn	73·10	Praga	63·50
N. Jork	15·17	Bukareszt	15·20
Bruksela	313·25	Berlin	608
Rzym	125·10	Hiszpanja	207·25
Zurych	490·75	Amsterdam	1025

—o—

WANDA GILOWSKA 42

„Chemja i miłość"

Irenka, nie brała udziału w rozmowie, ale inteligentnie słuchała. Anka z drugą koleżanką, szeptały sobie do ucha coś wesołego, bo co chwilę wybuchały śmiechem. Nie umiały dostosować się do poważnych rozmów. A teraz skolei zaczął się popisywać dyrektor swojem wykształceniem w przemyśle naftowym, opisując ciekawych przemysłowców - nadludzi.

Lecz krążące wkółko wódeczki i wina zrobiły swoje. Młodzież zaczęła coraz głośniej wyładowywać temperament.

— Załużka, upij się porządnie, bo jutro zdajesz — śmieje się Jasio.

— Pewnie, że się upiję. Po trzeźwemu nie zdam, bo jestem tchórzliwy.

— Żeby cię znowu nie zlał profesor z powodu wody, jak w zeszłym roku.

Młodzi wybuchają śmiechem, a Jaś tłumaczy dyrektorowi i ich przyjaciołom jak to Załużka zdawał.

Ubzdurał sobie Załużka, że profesor egzaminując podczas niepogody oblewa każdego. Przyczyną tego ma być rzekoma newralgja międzyżebrowa, która przy niepogodzie daje się mu we znaki. W zeszłym roku podczas egzaminów była piękna pogoda, lecz na nieszczęście Załużki, dzień przed jego egzaminem, wieczorem zaczęło się chmurzyć. Przypuszczając, że nocny deszcz wpłynie na newralgję profesora, przejął się tak swojem nieszczęściem, że z rozpaczy pił całą noc. Tymczasem rano wypogodziło się, a Załużka ledwo trzymając się na nogach, przystąpił do egzaminu.

— Co pan wie o wodzie? — postawił pytanie profesor, kładąc zegarek przed sobą.

Załużka chwilę się namyślał.

— Woda? w starożytności za napój używana...

I dalej ani słowa. Profesor spokojnie czeka. Przeczekał trzy kwadranse i głosem spokojnym zakomunikował:

Jak się pan dowie cośkolwiek więcej o wodzie, to nieomieszka mnie pan zawiadomić.

Jak on mógł coś wiedzieć o wodzie, nie używając jej nigdy. Gdyby profesor zadał pytanie o spirytusie, to już by mu mógł Załużka dużo powiedzieć.

— Ja byłem przynajmniej pijany — tłómaczy się Załużka, a słyszeliście przecież o tem, co odpowiedział na takie pytanie Szubin, całkiem trzeźwy i przygotowany. Ten zdurniał dopiero przed obliczem profesorskiem. Profesor pyta się:

—Co pan wie o twardej wodzie? — a ten nie namyślając się sekundy odpowiada:

— „Twarda woda to jest lód.

Profesor o mało spazmów nie dostał ze śmiechu.

Całe towarzystwo wybuchło też śmiechem, a ubawieni dyrektorzy, świeżą kolejkę wódki zamówili, namawiając młodzież do picia.

— Załużka, opowiedz o pojedynku z Kohnem — naciągali go koledzy.

— Bardzo prosimy — przyłączyli się do prośby młodzieży i dyrektorzy.

— Opowiem, ale przedtem musimy wypić zdrowie pań.

Spełniono jego życzenie.

„— Było to tak. Przypadkowo znalazłem się na zakonspirowanym wiecu komunistycznym. Wygłupiali się tam w niemożliwy sposób jeden za drugim. Naturalnie, że wśród uczestników, przeważali Żydzi. Spoczątku słuchałem z zajęciem, lecz w miarę ich wygłupiań, zaczęła mnie ogarniać nuda. Już miałem zamiar wyjść, gdy do uszu moich dotarły słowa ubliżające religji. Nie chcę powtarzać, jaka była ich treść, dość, że wyprowadzony z równowagi, krzyknąłem w stronę mówcy.

— Zamknij paszczę!!! — ale on nie reagował na to i jeszcze bardziej zaczął jechać na chrześcijanizm. Przystąpiłem do niego, chcąc mu wtłoczyć spowrotem słowa do gardła, lecz w tem cała zgraja rzuciła się na mnie. Orjentując się w niekorzystnej sytuacji dla mojej skóry, chwyciłem krzesło, i zacząłem niem wywijać na prawo i lewo. Pech chciał, że jedną z zażartych koleżanek, nie ustąpiła w czas z placu boju, i tem samem głowa jej znalazła się pod ciosem krzesła. Krzyk jej narobił takiego zamieszania, że ja najspokojniej wyszedłem, a pozostali zajęli się opatrywaniem pobitej.

Czekałem trzy dni w domu na sekundantów, myśląc, że narzeczony jej wyzwie mię, a skoro nie zjawili się, poszedłem do polibudy. Tymczasem awantura oparła się aż o rektorat. Poszli bestje tą drogą.

Rektor wydał taki wyrok; kolega Załużka ma w przeciągu dwu dni przeprosić koleżankę Richtig i zawiadomić o tem Rektorat. Kartę z rozkazem wywieszono na tablicy w hallu. Wchodząc, zastaję owego narzeczonego z kilkoma jeszcze technikami przed tablicą. Kolega Kohn psioczy na taki wyrok:

— On powinien wylecieć, mieć wszystkie uczelnie zamknięte, za taki czyn. To jest zbój!!!

Ja najspokojniej podchodzę do niego i pytam:

— Coś powiedział, cebularzu? Powtórz!

— A on odsuwa się kilka kroków wtył i głosem podniesionym mówi:

— Kolego! Uważajcie się za spoliczkowanego!!

— Ja nie namyślając się wiele, wyciągam rewolwer, a skierowawszy lufę w jego stronę mówię:

— Kolego! uważajcie się za zabitego!

— Schowałem go spowrotem, a jego cucili coś pół godziny, bo zemdlał ze strachu".

Dyrektorzy już, nie śmieją się ale ryczą. Zamiast wódki zjawia się na stole wino. Kieliszki krążą wkółko, flaszki wysychają jedna po drugiej. Sypią się dowcipy coraz trywjalniejsze.

(C. d. n.).

Hitler dąży do zerwania porozumienia
francusko-sowieckiego

PARYŻ, 27. 3. (PAT). Specjalny wysłannik Havasa donosi z Warszawy, natychmiast po opuszczeniu Berlina min. Eden nawiązał rozmowę z jadącym tym samym pociągiem ambasadorem sowieckim w Londynie, Maiskim.

Przed północą min. Eden udał się do swego przedziału, mówiąc dziennikarzom, że *prosi o prawo przespania się.*

Majski kontynuował jednak swe rozmowy z towarzyszącym min. Edenowi wyższym urzędnikiem Foreign Office. Jak się zdaje, Majski nie chciał zrezygnować z poinformowania otoczenia min. Edena o *poruszeniu, jakie wywołał w ZSRR ton rozmów berlińskich, a w szczególności ton wystąpienia Hitlera przeciw ZSRR.*

W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że *Hitler starał się dosięgnąć Francję jedynie poprzez Sowiety, podkreślając kilkakrotnie, że bezpośrednie zbliżenie między Francją a Berlinem stanowi pierwszy punkt jego programu, ale pod warunkiem, że Francja odłączy się definitywnie od gry sowieckiej.*

BERLIN, 27. 3. (PAT). Wyniki bezpośrednich rozmów angielsko-niemieckich stanowią główny temat rozmów i komentarzy w kołach dyplomatycznych, politycznych i w prasie. Podczas gdy komentarze korespondentów angielskich i francuskich nacechowane są daleko idącą rezerwą, jeśli chodzi o pozytywne wyniki rozmów, to *niemieckie koła polityczne patrzą na nie optymistycznie.*

Rozmowy berlińskie stanowią bezsprzecznie pozytywny element w całokształcie dyskusji europejskiej, — jak zapewniły korespondenta PAT'a miarodajne czynniki niemieckie. Rozmowy te, których charakter czysto informacyjny podkreśla również strona angielska, stanowią, zdaniem kół niemieckich, *przełomowy punkt w sposobie odnoszenia się mocarstw zachodnich do III. Rzeszy.* Bowiem po raz pierwszy przedstawiciele państw mieli możność wysłuchania ze strony najbardziej miarodajnej stanowiska niemieckiego. Stanowisko to zostało wyłuszczone najotwarciej i wyczerpująco. Ministrowie angielscy mogli usłyszeć, jak wielką wagę przywiązuje kanclerz Hitler do pokojowej współpracy wszystkich państw w Europie.

Niezależnie więc od dalszych rokowań dyplomatycznych, informacyjna podróż min. Simona położy kres pewnym naprężeniom, jakie wystąpiły w ciągu ostatnich dwuch tygodni. Ocena wyników wizyty z takiego właśnie punktu widzenia wpłynie bezwzględnie dodatnio na uspokojenie opinji szerokich kół europejskich.

MacDonald na audjencji u króla

LONDYN, 27. 3. (PAT). Dziś w południe powrócił do Londynu przedstawiciel Foreign Office, Wigram, który towarzyszył min. Simonowi w jego podróży do Berlina. Wigram przywiózł sprawozdanie na piśmie z odbytych rozmów i natychmiast przedstawił je stałemu podsekretarzowi stanu w Foreign Office, Vansittartowi, który z kolei przedłożył je premjerowi MacDonaldowi.

Na podstawie tych informacyj *premjer poprosił o audjencję u króla, która została wyznaczona na godz. 17.30,* oraz odroczył posiedzenie gabinetu do godz. 18.30 w Izbie Gmin.

Tymczasem wylądował na lotnisku w Croydon min. Simon i udał się zaraz na Downing Street celem odbycia konferencji z premjerem.

Po audjencji premjera u króla, która trwała pół godziny, zebrał się gabinet dla wysłuchania sprawozdania min. Simona z rozmów odbytych z kanclerzem Hitlerem.

Wyniki posiedzenia gabinetu trzymane są w tajemnicy. Min. Simon mówić będzie na temat swej wizyty berlińskiej jutro popołudniu w Izbie Gmin.

W kołach politycznych tłumaczą, że *zarówno posiedzenie gabinetu, jak i audjencja premjera u króla, podyktowane były koniecznością powzięcia dziś jeszcze pewnych decyzyj, celem przesłania stosownych instrukcyj min. Edenowi,* rozpoczynającemu jutro swe rozmowy z rządem sowieckim.

LONDYN, 27. 3. (PAT). Członkowie gabinetu zebrali się dziś wieczorem w Izbie Gmin, jedynie celem wysłuchania sprawozdania min. Simona o wynikach jego podróży do Berlina, nie zaś dla powzięcia jakichkolwiek decyzyj w sprawach poruszonych w tem sprawozdaniu. Posiedzenie trwało tylko 40 minut. Szczegółowa dyskusja na temat wyników podróży nastąpi później, — jak zapewnia Reuter. Na jutrzejszem posiedzeniu Izby Gmin min. Simon złoży tylko krótką deklarację o wynikach swych rozmów.

W kołach oficjalnych zauważyć się daje *jaknajdalej idącą rezerwę co do wyników wizyty berlińskiej.*

Antylitewskie manifestacje
w Berlinie

BERLIN, 27. 3. (PAT). Dzisiejsze manifestacje antylitewskie urządzane pod hasłem protestu przeciw „krwawemu wyrokowi kowieńskiemu" zgromadziły wielotysięczne tłumy i miały charakter bardzo burzliwy. *W pochodach przez ulice miasta niesiono transparenty z napisami: „Wola narodu przeciw samowoli Kowna", „Gdzie są sygnatarjusze?"* itp. Równocześnie odbyły się w 4 punktach miasta wielkie zgromadzenia, na których wygłoszono ostre przemówienia, atakujące rząd litewski.

Przed gmachem poselstwa litewskiego zebrały się tłumy manifestantów, usiłując dostać się przez kordony policji, osłaniające budynek. Tłum przerywał kilkakrotnie szeregi policyjne. Na wiecach uchwalano protesty przeciw postępowaniu rządu litewskiego, oraz telegramy hołdownicze do kanclerza Rzeszy. W przemówieniach podnoszono niemiecki charakter Kłajpedy, że Niemcy są gotowi ponieść największe ofiary w obronie godności narodu, że *Niemcy zapamiętają sobie dobrze to, co się dzieje obecnie w Kłajpedzie, itp.*

RYGA, 27. 3. (PAT). „Ritas" donosi z Kowna, że *czterej narodowi socjaliści, skazani na śmierć w procesie kowieńskim, mimo namowy obrońców, nie zgodzili się podpisać prośby o ułaskawienie do prezydenta republiki litewskiej.*

BERLIN, 27. 3. (PAT). Fala protestów przeciwko wyrokowi w procesie Niemców kłajpedzkich oraz napięcie wśród mas wzrasta. W całym szeregu miast niemieckich odbyły się manifestacje protestacyjne. Dzienniki zamieszczają artykuły oraz sprawozdania z wieców protestacyjnych na czołowych kolumnach. Znamienne jest, że „Völkischer Beobachter" poświęcił pierwszą stronę swego dzisiejszego wydania wyrokowi kłajpedzkiemu, nie zaś komentarzom o wizycie ministrów angielskich.

Niemieckie organizacje ojczyźniane wydały ulotkę wzywającą ludność Berlina do udziału w masowych wiecach, które jednocześnie odbędą się w 4 punktach miasta. Gmach poselstwa litewskiego w Berlinie strzeżony jest przez wzmocnione oddziały policji.

Włochy zwiększają lotnictwo wojskowe

RZYM, 27. 3. (PAT). W dyskusji parlamentarnej nad budżetem ministerstwa lotnictwa przemawiał wiceminister lotnictwa gen. Valle, który zapowiedział, że *przed upływem roku budżetowego 1936-37 cały materjał i sprzęt lotniczy będzie odnowiony. Flota powietrzna będzie w porównaniu ze stanem obecnym poważnie zwiększona.*

Od kilku miesięcy Włochy rozpoczęły seryjną produkcję samolotów bombardujących, które mają bardzo dobre cechy lotnicze. Przy zasięgu działania 2.000 km. mogą zabierać 1.500 kg. materjałów wybuchowych, szybkość wynosi 330 km./godz., zaś pułap (najwyższa wysokość) 8.000 m

W ciągu roku przewidziana jest budowa eskadr doświadczalnych, których samoloty rozwijać będą *szybkość do 440 km./godz. i będą miały pułap 10.000 m.* Równolegle czynione są wysiłki celem udoskonalenia samolotów myśliwskich i wywiadowczych. Mówiąc o szkołach lotniczych, gen. Valle oświadczył, że *przedwojskowe szkoły lotnicze w liczbie 43, wypuszczają rocznie 400 pilotów. Liczba ta w roku bieżącym będzie podwojona.*

KOWNO. Dziennik „Diena" donosi, że w Kownie wywołał obszerne komentarze i zaniepokojenie fakt, że w ostatnich czasach wielcy przemysłowcy litewscy przekazali większe sumy pieniężne z banków litewskich do banków szwajcarskich.

Niemcy skupują bawełnę

PARYŻ, 27. 3. (PAT). Prasa donosi z Lille, że od kilku dni *kupcy niemieccy czynią w północnej Francji duże zakupy bawełny,* płacąc ceny wyższe niż rynkowe. Ogółem miano zakupić około 5 milj. kg. bawełny.

LONDYN, 27. 3. (PAT). Na angielskim rynku bawełnianym zjawili się kupcy niemieccy, którzy *czynią duże zamówienia.* Wywołało to pewne zaniepokojenie. Ze strony niemieckiej tłumaczą to niepowodzeniem starań kupców niemieckich w Ameryce, zakupienia większych ilości bawełny wzamian za towary niemieckie.

Dunikowski podejmuje szerszą produkcję złota

PARYŻ, 27. 3. (PAT). „Paris Soir" donosi z San Remo, że inż. Dunikowski przeniósł swe laboratorjum do nowego lokalu, w którym *zamierza podjąć produkcję złota na szerszą skalę. Dunikowski zapowiedział, że zdecydowany jest wyprodukować złoto wartości 75 milj. fr.* W nowym lokalu urządził on biuro sprzedaży złota, które zamierza sprzedawać po 11 fr. za gram, podczas gdy cena rynkowa wynosi 17 fr. za gram.

Nie będzie amnestji

WARSZAWA, 27. 3. (PAT). W związku z lansowanemi pogłoskami, jakoby w najbliższym czasie miała być ogłoszona amnestia, dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że wiadomości te są conajmniej przedwczesne. *Ministerstwo Sprawiedliwości bowiem nie zajmuje się opracowaniem tej sprawy.*

Samobójstwo majora 10 p. a. c.

Donoszą z Przemyśla: Dziś o godz. 15.50 w pociągu pośpiesznym zdążającym ze Lwowa do Przemyśla, na przestrzeni między Medyką a Przemyślem, *popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru mjr. Bronisław Blumski, z 10 p. artylerji ciężkiej.*

Przyczyną tragicznego kroku był rozstrój nerwowy. Śp. mjr. Blumski kawaler orderu „Virtuti Militari", „Krzyża Niepodległości" i in., cieszył się wśród swych przełożonych i kolegów pełnym szacunkiem i zaufaniem.

Pertraktacje Zarządu miasta z pracownikami miejskimi

Lwów, 28. marca.

(s.) Z inicjatywy Okręgowego inspektora Pracy, inż. Zwolińskiego, odbyła się wczoraj o godzinie 13-tej w ratuszu konferencja porozumiewawcza, pomiędzy przedstawicielami Zarządu miasta Lwowa a delegatami Związku Zawodowego pracowników gminnych. Ze strony miasta uczestniczyli w konferencji p. prez. Drojanowski, p. wiceprezydent dr. Weryński, dyr. Barwicz, główny księgowy M. K. E. p. Niemiec, p. nacz. Fu.owicz i inni. Ze strony Związku pracowników zjawiło się 6-ciu delegatów z panami: Hofmanem i Początkiem na czele.

Treścią konferencji były ostatnie propozycji Zarządu miasta, odnoszące się do obniżki płac pracowniczych o 10 proc. i odebranie beneficjów w formie dodatków procentowych, mundurowych, kart tramwajowych i t. d. Pan prezydent Drojanowski uzasadniał stanowisko redukcyjne Zarządu miasta, oparte na obniżeniu się od r. 1929 wskaźnika drożyźnianego o 33 proc., o deficyt niektórych przesiębiorstw miejskich i deficyt ogólny miasta.

Prezydentowi miasta odpowiadał prezes delegacji, p. Hofman, który podniósł, że pracownicy nie sprzeciwią się obniżce, o ile weźmie się pod uwagę te straty jakie w ciągu teko okresu ponieśli pracownicy. Straty te dochodzą do 35 proc. Konferencja ta nie dała żadnych rezultatów. Po tej konferencji przyjęci zostali delegaci sanacyjnego Z. Z. Z., z p. Mozerem na czele.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wsród drobnych kosztuja za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Kupna

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Kupuję

różną ilość książek beletrystycznych lektur szkolnych Kohn Brajerowska 10. 13438

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Perski dywan

oryginalny 2,40x1,65 okazyjnie sprzedam tel. 265-32. 13429

Najtaniej, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka L. T. Skrzypek Lwów, Halicka 4. telefon 44-70 11403

Do

sprzedania 2 łóżka żelazne z siatkami sprężynowemi i materacami, prawie nowe, oraz maszynka do krajania chleba. Lwów, św. Piotra 25/II p. drzwi 14 od 14—17-tej. 13442

Sprzedam

kamienicę nową II p. we Lwowie pierwszorzędnie wykonaną największy komfort ładnie położona dochód roczny 9.600. Oferty Kurjer Zimor. 10 pod „105.000". 13298

Fortepiany

pianina, okazyjnie sprzedaje i wypożycza Kubessa Lwów, Rynek 9. 13358

Elektryczne

czajniki, żelazka i poduszki najtaniej „LUX" Lwów, Akademicka 15. 457



Bieliznę

męską i damską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma ZYGMUNT ZALESKI Lwów, Boimów 4. 1103

W Brzuchowicach

willa z parkiem drewniana, jednopiętrowa, zaraz do sprzedania. Wiadomość Lwów, Ponińskiego 33 parter. 13510



Robocze

ubrania, — zwyczajne i jednolite — najtańsze źródło: „Pallium" Lwów, Hetmańska 27 obok Muzeum. 215

Nowy

kredens orzechowy, stół i krzesła tanio sprzedam Lwów, Zybilkiewicza 31 parter na lewo. 13497

Parcele

budowlane na Króla Leszczyńskiego dowolna wielkość sążeń 35 złotych sprzeda Muszczak plac Bernardyński 2. 13482

Wózek

dziecinny nowy tanio do sprzedania. Lwów, Murarska 31 drzwi 3. 13500

Dom

murowany z ogrodem do sprzedania wiadomość Lwów, Lewandówka Zacisze 7. 13498

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

Urzędnik kolejowy

poszukuje mieszkania komfortowego 3 pokoje z kuchnią w kulturalnym środowisku. Dobre pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Lwów, Skrzynka pocztowa 212. B.

2 pokoje

nieumeblowane z łazienką osobnym wejściem do wynajęcia od 1 kwietnia. Zyblikiewicza 18 I p. 13455

Pokój

z kuchnią połkomfort Lwów Chorążczyzna 11A wynajmę gospodarz. 13456

6 pokoi

pełny komfort I piętro Lwów Batorego 32. 13463

Zajmę się

mieszkaniem wyjeżdżających za pokój. Pierwszorzędne referencje. Szajnochy 5 (portier). 13457

Grochowska 45

3-pokojowe mieszkanie z komfortem. Wiadomość tel. 237-41. 13474

Poszukuje

3 pokoi z kuchnią, komfort, słoneczne I p. śródmieście Listy do Kurjera „Wyższy Urzędnik". 13480

Garsoniera

komfortowa wejście z bramy Lwów, Długosza 37 m. 6. 13465

3 pokoje

komfort, dzielnica ogrodowa 1-sza od maja. Informacje: Czereśniowa 7. 13504

Do wynajęcia

6 pokoi z werandą, holem pokojem służbowym, dwoma łazienkami kuchnią, spiżarnią i przynależytościami. Lwów, Ponińskiego 33. 13512



Angielsko - niemieckie obrazy w Berlinie. Z lewej strony koło Hitlera siedzą min. Simon i Eden, z prawej (drugi z rzędu) niem. min. spr. zagr. v. Neurath i ambasador angielski w Berlinie Eryk Phipps.

Willa

5 pokoi, komfort, ogród, do wynajęcia ulica Dembińskiego 14 obok placu Bema Wiadomość na miejscu lub Dr. Buszyński Warszawa ul. Grochowska 87A. 13517

4 pokoje

z kuchnią komfort do wynajęcia Lwów, Glinianska 9. 13501

6 pokoi

komfort III p, bardzo tanio Lwów, Batorego 32. 13513

4-pokojowe

mieszkanie słoneczne, komfortowe do wynajęcia Lwów, Grochowska 56. 13499

Poszukuję

pokoju na skład mebli. Oferty do Kurjera pod „5 miesięcy". 13514

4 pokoje

pełnokomfortowe początek Listopada do wynajęcia. Wiadomość 225-77 13519

4 pokoje

pełnokomfortowe, zremontowane Lwów, Chmielowskiego 10 do wynajęcia 13527

Modrzejewskiej 16

pokój, nyża, kuchnia, pełny komfort II p. zaraz do wynajęcia. 13524

Pokój

kuchnia duży wynajmę Lwów, Sobieskiego 37 tel. 294-46. 13515

Mieszkanie

dla katoliczki Polki Lwów, Łazarza 5 I p. m. 8. 13518

Koralnicka 6

2 pokoje z kuchnią II p. oficyny. 13107

2 umeblowane pokoje

z łazienką i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuje. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Cichy kącik". P

Kraszewskiego 11

5 pokoi, kuchnia, komfort 1 p do wynajęcia. Oglądać 3—5. 13428

2 pokoje

kuchnia, przedpokój, nyża i przynależności, okolica parku stryjskiego do wynajęcia zaraz Zgłoszenia, ul Dwernickiego 6, telef. 80-90. R

4 pokoje

komfort od 15 kwietnia czynsz przedwojenny. Lwów, Głęboka 15/II. oglądać od 12—3. 13493

Kobieta

w średnim wieku poszukuje mieszkania za obsługę. Możliwie do małej kamienicy. Wiadomość F. S. Lwów, Jabłonowskich 36 II p. drzwi Nr. 15. S

Mieszkania

6 i 4 pokoje komfort do wynajęcia Lwów, Romanowicza 11. 13437

2, 4 pokoje

pełnokomfortowe Lwów, Skrzyńskiego 4 I p. właścicielka. 13439

3 pokoje

komfort dzielnica ogrodowa 1-sza, od maja. Informacje: Czereśniowa 7. 13412

Małeckiego 6

dwa pokoje ewentualnie pokój z kuchnią dla rządowców do wynajęcia. 13444

Od 1 kwietnia

3 i 4 pokojowe mieszkanie komfort Lwów Krykowa 44. 13173

4 pokoje

komfortowe do wynajęcia Lwów Zachariewicza siedm obok Techniki 2177

29 Listopada 19

4 pokoje komfort okratowane zaraz wynajmę. Tel. 9.43. Oglądanie zgłoszenia 14—18 13240

Poszukuje

2-u słonecznych pokoi z kuchnią komfortem w pobliżu tramwaju starsze samotne małżeństwo urzędnicze od 15 czerwca lub 1 lipca. Czynsz gwarantowany. Zgłoszenia Kurjer Zimorowicza 10 pod „Abonent telefonu". 13454

Dom

ogród do wynajęcia, okolica Czortkowa. Listy Lwów, Tarnowskiego 50 m. 1. 13373

3 i 5

pokoi komfort do wynajęcia, Lwów, pl. Akademicki 3. 13338

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

Sapiehy 51 drzwi 7

komfortowe 2 pokoje wspólne dla panienki, przy samotnej osobie zaraz do wynajęcia D

Pokój

umeblowany wynajmę Lwów, Friedrichów 7 m. 6. 13489

Pokój

dwuosobowy słoneczny tanio Panom. Lwów, Gosiewskiego 10/10 13516

Pokój

wśród ogrodów św. Marka 14/I na prawo 1350

Pokój

umeblowany z osobnem wejściem na I p. do wynajęcia Łyczakowska 122. Wiadomość u fryzjera G

Akademikowi

mieszkanie ewentualnie z utrzymaniem. Lwów, Grodzickich 1 mieszkanie 6. 13503

Pokój

komf umeblowany niekrępujące wejście Lwów, Małeckiego 2 m. 2. 13491

Pokój

duży jedno lub dwuosobowy, wykwintnie umeblowany z pianinem do wynajęcia katolikom, z utrzymaniem lub bez. Lwów, Senatorska 6 wiadomość dozorca 13496

Pokój

umeblowany, komfort, osobne wejście. Lwów, Wincentego Pola 12 mieszkanie jeden. 13525

Pokój

wspólny dla panienki Lwów, Piaskowa 9A. 13415

2 pokoje

kawalerskie łazienka przedpokój komfort parter Kochanowskiego 52 15 kwiecień. 13381

Pokój

umeblowany z przedpokoju, kaloryfer użycie łazienki Lwów, Kochanowskiego 38 I p. 13478

Pokój

umeblowany, osobne wejście, komfort do wynajęcia Lwów, Zadwórzańska 37 willa 13166

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Piątek, dnia 29 marca 1935 r.

6.30 Aud. poranna. 7.45 (Lwów) Program na dzień bieżący. 7.50 (Lw.) Wskazówki prakt. 8.00 Aud. dla szkół 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Z Wilna. Koncert ork. kameralnej. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 Muzyka z płyt. 13.50 Wiad. o eksp. pol. 13.55 Przegląd giełdowy.

15.45 Zespół salon. Niny Mańskiej i E. Płońki (baryton) 16.30 Aud. dla dzieci st. „Chwilka pytań" w red. W. Frenkla. 16.45 (Lw.) Utw. polskich kompozytorów — płyty. 17.00 „Dyskutujmy o zagadnieniach wychowawczych „Wiek młodzieńczy" wygł. p. Wanda Ptaszyńska. 17.15 Recital wiolonczelowy K. Wiłkomirskiego. 17.40 (Lw.) Aud. dla chorych w opr. ks. kap. M. Rękasa i koncert ork. T. Seredyńskiego. na wsz. st. P. R. 18.10 (Lw.) „Teatr Wyobraźni" nad. fragm. słuchowiskowy z „Kordjana" J. Słowackiego w opr. W. Horzycy i W. Radulskiego. na wsz. st. P. R. 18.30 (Lw.) Koncert rekl. 18.45 (Lw.) Miniatury muz. (płyty) 19.07 (Lw.) Program na dzień następny.. 19. 15 (Lw.) ??? Trzy pytajniki w opr. M. Nowiny. 19.25 (Lw.) Wiad. sport. lokalne. 19.30 Wiad. ogólnopolskie sport. 19.35 (Lw.) Koncert chóru Esbena na wsz. st. P. R. 19.50 Felj. aktualny. 20.00 (Lw.) Kącik Polskiego Tow. Krajoznawczego. 20.05 Pogad. muz. wygł. prof. Stanisław Niewiadomski.

20.15 Koncert symf. z Filharm. Warsz. w wyk. orkiestry filharm. pod dyr. W. Bierdiajewa i Aleksander Uniński (fortep.) I. R. Statkowski: Uwertura do op. „Marja" — wyk. okr. 2) P. Czajkowski: Koncert fortep. b-moll — wyk. z tow ork. Al. Uniński. II. 3) P. Rytel: Sen Dantego, poemat, symf. 4) M. Rimskij-Korsakow: „Sadko", poemat symf. — wyk. ork. W przerwie Dz. wiecz. oraz „Jak prac. w Polsce." 22.30 Recyt. poezyj. 22.45 „Nauki wielkopostne" „O kwestji chleba" wygł. ks. dr. A. Jakubisiak. 23.00 — 23.05 Kom.

FRAGMENT „KORDJANA" W TEATRZE WYOBRAŹNI „Kordjan", którego przeciwstawił Słowacki mickiewiczowskim „Dziadom", był pojedynkiem literackim między obu Wieszczami. Niestety Kordjan targany zwątpieniami, wielki w zamiarach a słaby w czynie, nie sprostał tytanicznemu Konradowi. Mimo tego dynamiczne napięcie i dramatyczna realność scen, oraz niebotyczne zmagania się Kordjana postawiły dzieło to w rzędzie czołowych utworów romantyzmu.

Lwów, który swego czasu realizował „Kordjana" w Teatrze Wielkim nadaje dziś z rozgłośni Polskiego Radja w „Teatrze Wyobraźni" fragment tego dzieła. Usłyszymy scenę, w której Kordjan przechodzi przez szereg komnat, pragnąc spełnić powierzoną mu przez spiskowców misję zamordowania cara, wstrzymywany przez strach i imaginację.. Fragment ten, opracowany przez Wilama Horzycę i Wacława Radulskiego nadany będzie dziś, w piątek o godz. 18.10 w wykonaniu pp. Krasnowieckiego, Szpiganowicza, Matusiakówny i Kaczmarskiego.

Z CYKLU ODCZYTÓW: „DYSKUTUJMY". Wielki cykl odczytów Polskiego Radja, traktujący o wychowaniu młodzieży, a poddanych dyskusji radjosłuchaczów, obecnie poświęcony jest psychologji młodzieży, w okresie dojrzewania. Wiek ten obfitujący w wielkie trudności dla wychowawców i „niebezpieczny" dla samej młodzieży jest ze znajomością rzeczy omawiany przed mikrofonem przez współpracowniczki Poradni Psychologicznej. Piątkowy odczyt „Dyskutujmy" — traktować będzie o zagadnieniach wychowawczych w stosunku do wieku młodzieńczego, w ujęciu p. Wandy Ptaszyńskiej.

=X=

19.30 KAUNAS. „Mignon" — opera Thomasa.

21.00 BRUKSELA FRANC. Festival Masseneta.

21.35 BRATISŁAWA. Koncert fortep. Ravela

—0—

SOBOTA, DNIA 30 MARCA 1935 r.

6.30 Aud. poranna. 7.45 (Lwów) Program na dzień bież. 7.50 (Lw.) Wskazówki prakt. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Koncert Zesp. Salon. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 Transm. z Krakowa.

13.25 Z Katowic. Wieniec pieśni śląskich w wyk. chóru Stow. Kolejarzy Śląskich pod dyr. H. Niczego. 13.45 „Nasz handel morski". 13.50 Wiad. o eksp. pol. 13.55 Przegl. giełd. 14.00 (Lw.) Muzyka przyjemna z płyt. 14.45 (Lw.) Utw. charakterystyczne z płyt. 15.30 Recytacje poezyj. 15.45 Koncert popul. w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udz. Zesp. solistek szkoły śpiewu Margot Kaftal. 16.30 Skrzynka techn. red. W. Frenkiel. 16.45 Pieśni w wyk. St. Znicza. 17.00 (Lw.) „Miasta i miasteczka" Polski" — „Brzeżany — miasto nad stawem" wygł. mgr. J. Słotwiński na wsz. st. P. R. 17.10 Najnowsze nagrania na płytach. 17.50 Pogadanka. 18.00 „Teatr Wyobraźni" nadaje słuchowisko dla dzieci, „Podróż na wielorybie" Elżbiety Kałużyńskiej. 18.30 (Lw.) Przed sezonem gier ruchowych" felj. sport. wygł. red. T. Przybylski. 18.40 (Lw.) Silva rerum i życie art. 18.45 (Lw.) Uwert. w muz. lekkiej z płyt. 19.07 (Lw.) Progr. na dz. nast. 19.15 (Lw.) „W piękny jubileusz szkoły lwowskiej" wygł. Julja Mękicka. 19.25 (Lw.) Wiad. sport. lokalne. 19.30 Wiad. sport. ogólnopolskie.

19.35 Z Torunia .Utw. na skrzypce w wyk. J. Stefana. Przy fortep. prof. I. Kurpisz-Stefanowa, 1) Zdzisław Jahnke: Canzonnetta, 2) Sarasate: Habanera, 3) A. Provaznik: Valse joyeuse. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 (Lw.) „Micro - Music - Excentric" Aud. amerykańsko-murzyńska na wsz. st. P. R. 20.45 Dz. wiecz. 20.55 (Lw.) „W muzeum zasłużonych Polek" — Michalina Grekowicz na wsz. st. 21.00 Koncert symf. w wyk. or. P. R. pod dyr. G. Fitelberga, 22.00 (Lw.) Koncert rekl. 22.15 „W 110-tą rocznicę ur. Maurycego Jokay'a" szkic liter. — wygł. dr. J. Pogonowski. 22.30 Z Wilna. „Kukułka Wileńska". 23.00 Kom. 23.05—24.00 Muz. taneczna.

—0—

20.00 BEROMUENSTER. Matthaeusspassion — J. S. Bacha.

21.25 RADIO PARIS „Opowieści Hoffmanna' opera Offenbacha.

23.00 LONDYN NAT. Koncert radjoork.

Radjostacja krakowska

Piątek, dnia 29 marca 1935 r.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Progr. na dz. bież. oraz wskazówki prakt. 8.00 Transm. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.08 Transm. z Wilna i Warszawy.

15.45 Transm. z Warszawy. 16.45 Kwadrans słynnych artystów: Jan Kiepura (płyty). 17.00 Transm. z Warszawy i Lwowa. 18.30 Koncert rekl. 18.45 Comedian Harmonists i Gracie Fields (płyty).

19.07 Progr. na dzień nast. 19.15 Pogad. 19.25 Lokalne wiad sport. 19.30 Transm. z Warszawy i Lwowa. 20.00 Dokąd jechać w święto?

20.05 — 23.05 Transm. z Warszawy.

—0—

Sobota, dnia 30. marca 1935 r.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Progr. na dz. bież. oraz wskazówki prakt. 8.00 Transm. z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy.

13.00 Utw. na viola da gamba w wyk. F. Macalika, przy fortep. M. Sacewiczowa, 1 a) Jacob Polonais: Staropolski kurant z 1612 roku, b) Autor nieznany: Volta Polonica (obydwa utwory w opracowaniu F. Macalika), 2) August Kühnel: Sonata A-dur, 3) Giuseppe Tartini: Grave, 4) de Caix d'Hervelois: La Milanese (oryg. utwór na violę). 13.25 Transmisje z Katowic i Warszawy. 14.45 Rosyjska muzyka baletowa z płyt. 15.30 Transm. z Warszawy i Lwowa. 17.10 Najnowsze nagr. na płytach. 17.50 Transm. z Warszawy. 18.30 „Wśród czasopism filologiczno-historycznych" — dr. A. Bar. 18.40 Wiad. bież. 18.45 Współczesna muz. fortep. (płyty). 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Pogad. aktualna. 19.25 Lokalne wiad. sport. 19.30 Transm. z Warszawy, Torunia i Lwowa. 22.00 Koncert rekl. 22.15 — 24.00 Transm. z Warszawy i Wilna.

JULJUSZA SŁOWACKIEGO KORDJAN



FRAGMENT PRZEZ RADJO W PIĄTEK 29. III. O GODZ. 18.10

Pokoju umeblowanego

z przedpokojem i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuje starszy pan. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Spokojny lokator" B

W domu

Akademickim im. A. Mickiewicza, przy ul. Łozińskiego 7, są wolne mieszkania hotelowe wygodne, ba: w miejscu tani bufet i jadłodajnia Bratniej Pomocy, bezpłatne łazienki, położenie w śródmieściu. Opłata za dobę od osoby: 1) w pokoju dwuosobowym 80 gr, 2) w pokojach trzy- i czteroosobowych 60 gr. 13448

Dwuosobowy

pokój z utrzymaniem do wynajęcia Listopada 14 parter. 13452

Pokój

kawalerski z urządzeniem komfortem, używaniem łazienki zaraz do wynajęcia. Lwów, Łąckiego 8 m. 7. 13459

Wynajmę

miły pokój pani, utrzymanie, telefon. łazienka] Lwów, Jakóba Strzemię 14 drugie piętro. 13475

Pokój

z klatki schodowej Lwów, Piekarska 16 m. 15. 13477

Duży

słoneczny, umeblowany pokój do wynajęcia Lwów, Olszewskiego 9 boczna Grochowskiej. 13479

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. do 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

Niemka

wychowawczyni z długoletniemi świadectwami poszukuje posady do dzieci. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Niemka". 13522

Starsza

kobieta uczciwa dobrze gotuje, oszczędna poszukuje miejsca jako gospodyni. Lwów, Bema 17 u p. Rogowej. 13507

Chłopiec

18 letni inteligentny, uczciwy, pracowity poszukuje jakiejkolwiek pracy zaraz. Zgłoszenia Przemyśl 1 Poste-restante „Kaucja". 13505

Kucharka

lat średnich z długoletniemi świadectwami poszukuje miejsca do małej rodziny. Wiadomość Tarnowskiego 19 u dozorcy [Dąbrowska]. 13440

Kucharz

restauracyjny i pensjonatowy poszukuje posady. Listy do Kurjera „Uczciwy". 13400

Absolwentka

seminarjalna poszukuje pracy, chętnie w roli sługi. Przemyśl, Post. rest. Marja W.

Jakąkolwiek

posadę prosi wysłużony podoficer rachunkowy za skromnem wynagrodzeniem. Podejmie się każdej pracy kancel. fizycznej lub przyjmie dozorcówkę. Zgłoszenia do Adm. Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Odznaczony Obrońca Lwowa". 13481

Ogrodnik

sezonowy zakłada ogrody i odnawia. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Energiczny". 13492

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

Biuro

Pracy przy Izbie Lekarskiej zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki lekarskie: 1) Roentgenologa w Ubezpieczalni Społ. w Stanisławowie 2) Ordynatora szpitala epidemicznego w Radomiu. 3) Wolna praktyka w Osjakowie p. Wieluń (ok. 500 zł. miesięcznie), Łaskarzewie p. Garwolin, (subsydjum 150 zł,), Żółkiewce p. Lublin. Firley p. Lubartów, oraz w miasteczku w b. Kongresówce (800 zł. mies.) za zwrotem kosztów urządzenia gabinetu. 13451

Bufetową

do pierwszorzędnej cukierni za kaucją 500 zł. przyjmę od 1 kwietnia. Zgłoszenia z fotografją Kurjer Lwów, Zimor. 10 sub „Uprzejma". 13506

Kucharz

służący potrzebny do kawalera Zgłosić się Długosza 16 I piętro 13472

Akwizytor (ka)

do zbierania prenumeraty ideowego pisma poszukiwani, Gwarancja konieczna, Zgłoszenia Benesz Potockiego 11A od 3 do 4. 13485

Nauka

Wychowawczy Zakład X. Zmartwychwstańców

Lwów, Piekarska 59 przyjmuje uczącą się młodzież. 13195

Zguby

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Urbański Zbigniew

unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów-powiat. 13509

Unieważniam

zgubiony dowód osobisty na nazwisko Felicja Stefanja Szvikkewsa. 13489

Unieważnia się

zgubioną książeczkę wojskową L. Gł. Ks. Ew. (An) 404/2 wystawioną przez P. K. U. Lwów-powiat, na nazwisko Wojciecha Słabickiego. 13523

Uzdrowiska

Rozłucz

Pensjonat „Janina" przyjmuje rekonwalescentów i uzdrowieńców. Słoneczne pokoje z 4 razowem utrzymaniem opałem i usługą zł 4 dziennie. 11121

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Do

wydzierżawienia ogród około 7 morgowy z drzewami owocowymi. Wiadomość Lwów, Poninskiego 33 parter. 13511

Brylant

do 3 karatów oraz starą biżuterję kupi DĄBROWSKI & ROZWARZEWSKI Lwów, Akademicka 2 (Hotel George'a). 543

Trwała ondulacja

na pół roku jest wówczas dobra jeśli jest zrobiona przez specjalistę Krynickiego Lwów, Wiśniowieckich 3. 13361

Piłeczki

do robót szkolnych poleca F-a Fr. CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 1996

Katar nosa i krtani

usuwa PARAMENTH Mikolasch wyrobu Apteki Mikolaschs Lwów, Kopernika 1. 2119

Za złoto

srebro, złote zęby, karty zastawnicze — po oszacowaniu wartości przez konkurencję — zatem wyzysk wykluczony — płaci najsumienniej „Galwanoplater" Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina Kopernik. 1311-17

Złoto

srebro, perły, djamenty, złote zęby oraz kartki zastawnicze kupuje 519

H. GUTTERMAN LWÓW SYKSTUSKA 14.

Buraki

eckendorfskie i półcukrowe 77 Zł groch Viktorja i Folgers 25, wyka 15, kminek 68, mak niebieski 40 esparzeta 15 Zł. za kg. wraz z workiem brutto za netto wysyła majątek Bucniów koło Tarnopola. 13416

Osobistości

z najwyższych sfer dały liczne i oryginalne świadectwa bezwzględnej trafności horoskopów stawianych przez jasnowidzącego telepatę i psychografologa Rab. ROSENBLUMA Lwów, Kazimierzowska 35 II p. Porady we wszystkich kwestjach życiowych, odgadywanie przeszłości, ZAPOBIEGANIE NIESZCZĘŚCIOM. Odpowiada również listownie 357

Przerabianie

siatek drucianych, łóżka na tapczany, materaców, otomane kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6. tel. 79-99. 1677

Pracownia

„Tryketarska" została przeniesiona z ul. Legjonów 3 na ul. Sykstuską 19, oficyny, gdzie przyjmuje się zamówienia na wykonanie wszelkich, czysto wełnianych modnych trykotaży jak: bluzki, żakiety, kamizelki i komplety dziecinne, również łapanie oczek. 18124

Dzieci

nowocześnie artystycznie fotografuje Zakład Skórskiego Lwów Kopernika 22. 12912

Tanio

suknie, bluzki, spodnice, fraki, fartuszki, swetery, szelki męskie, pończochy, poleca Szekalska Lwów, licka 12 I piętro.

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego dzwonków, telefonów, wykonuje tanie i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85.

Kapelusze

męskie, damskie przerabia, czyści najlepiej, dawniej RUDOLF NEUWELT, Fabryka Kapeluszy, Piastów 23 Sklepy Pl. Marjacki 4 decka 72.

Humor zagraniczny



— Mamusiu, jeśli mi dasz złotówkę, to ci powiem, że tatuś pocałował pokojówkę!